Nr 175. Rok XXXII. Lwów niedziela 6 sierpnia 1922. Należytość pocztową uiszczono w gotówce.

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia miesięcznie 559 z Za

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Cena pojedynczego numeru we Lwowie i na prowincji: 40 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Redaktor naczelny Dr. Wacław Niejbaum.

Kraków Jagiellońska Biblioteka

Exposé p. Nowaka.

Expose p. Nowaka przedstawiło Sejmowi przejęty po p. Śliwińskim gabinet ministrów, jako typowy rząd prowizoryczny, powołany do załatwiania bieżących konieczności państwowych przez czas wyborów. Ten wyborczy i tymczasowy charakter swego gabinetu sprecyzował p. Nowak bezpośrednio i wprost oświadczając, że „największą naszą troską i najważniejszem zadaniem jest przygotowanie przeprowadzenia wyborów do przyszłego Sejmu **w uchwalonym przez Sejm terminie jesiennym**".

Wobec zabiegów o odroczenie wyborów czynionych wstydliwie i podstępnie przez piastowców i K. P. K. a więc stronnictwa stojące najbliżej nowego premiera, zwraca tem większą uwagę nacisk, jaki p. Nowak mówiąc o przygotowaniu wyborów położył na „uchwalonym przez Sejm terminie". Rozumiemy, że nie jest to podniesieniem wątpliwości, czy rządowi uda się w tym terminie dokonać najważniejszego swego zadania, ani też manifestacją dobrej woli i... trudności, które chce się ale niewiadomo czy będzie można pokonać; lecz przeciwnie zapewnieniem, że rządowi obcą jest wszelka myśl o odroczeniu wyborów i niewykonaniu odnośnej uchwały Sejmu.

Na baczną dalej uwagę — zwłaszcza wobec aktów terrorystycznych z jakimi ostatnio obóz belwederski wystąpił we Lwowie i w Krakowie — na baczną uwagę zasługuje zobowiązanie się p. Nowaka, że „wybory rząd przeprowadzi jedynie pod kątem widzenia dobra państwa, bezpartyjnie i z drobiazgową bezstronnością polityczną, **zapewniając każdemu obywatelowi swobodne wypowiedzenie się**" i że **stłumi każde nadużycie skądkolwiekby ono wychodziło**".

Jak te zamiary rządu będą wyglądały w praktyce, przekonamy się wkrótce ze sposobu, w jaki rząd załatwi sprawę bandyckiego napadu bojówki socjalistycznej na lokal redakcji „Gońca" w Krakowie i p. red. Rymara.

To, że nowy rząd (bez p. Śliwińskiego) w przeciwieństwei do dawnego (z p. Śliwińskim) jest i czuje się nie rządem „dalekich planów", jakiego pragnął Piłsudski, ale rządem wyborów, nie stałym ale tymczasowym, ujawniło się pośrednio i ponad wszelką wątpliwość w tych ustępach expose p. Nowaka, które były poświęcone precyzowaniu stanowiska rządu wobec wszystkich kwestji, które nie są kwestją wyborów.

Zarówno więc w sprawie polityki finansowej, jak i zagranicznej p. Nowak nie przedstawił żadnego programu.

Co do skarbu oświadczył, że „dążeniem naszem będzie znalezienie dla społeczeństwa krajowego zdrowego kredytu i odciążenie w ten sposób skarbu państwa od działań właściwie nie leżących w sferze jego działalności". Zastrzegł się jednak natychmiast, że rząd zdaje sobie sprawę, że tak pojętych zadań **w ciągu kilku miesięcy nie wykona**". Wobec tego, chciałby tylko „zacząć wprowadzać" w życie zdrowe zasady. Ale i tu ograniczył się do wyszczególnienia jednej z tych zasad, i to już wprowadzonej przez p. Michalskiego: oszczędności. Obiecał ją zachować najtroskliwiej z tem jednak zastrzeżeniem, że nie będzie jej stosował (jak Michalski) czysto mechanicznie to jest nie będzie odkładać wydatków, które trzeba zaraz załatwić, nie będzie oszczędzał na koniecznościach państwowych.

W ten sposób zachowana zasada oszczędności nie przeszkodziłaby już ewentualnie udzielić kredytów żądanych przez Belweder dla wojska. Zapewne więc w ciągu tych kilku miesięcy przez jakie rząd p. Nowaka będzie gospodarzyć państwem, Belweder w ministerstwie finansów nie znajdzie trudności, jakie ośmielał się czynić p. Michalski.

Co do dużych ofiar, jakich wedle zapowiedzi p. Nowaka, p. Jastrzębski zażąda we wrześniu, to sądzimy, że Sejm nie będzie mógł przyznać ich rządowi prowizorycznemu i w okresie wyborów, choćby żądało się tych dużych ofiar w imię uzdrowienia finansów. Rzeczą bowiem rządu prowizorycznego nie jest uzdrawiać finanse, ale stosować zasadę oszczędności w tym stopniu mechanicznie, aby móc wiązać wydatki z dochodami bez pomocy dużych ofiar społeczeństwa.

W sprawie polityki zagranicznej rząd p. Nowaka zdeklarował całkowitą passywność najzupełniej właściwą i jedynie możliwą u p. ministra spraw zagr. w gabinecie prowizorycznym. „Chcemy żyć w spokoju" i „nie damy się uszczuplić".

Pewien niepokój musi jednak wywołać ujawnio na w wartościowaniu sobie naszych przyjaciół tenden cja do bagatelizowania i osłabienia nszych dotychczasowych stosunków z Małą Ententą i Czechosłowacją przy zbyt afektowanej ocenie znaczenia, jakie realnie posiada dla Polski bardzo zresztą niejasne i niepewne nasze porozumienie z państwami nadbałtyckimi.

Natomiast, ze względu na osobę p. Narutowicza potrzebne było rzeczywiście oświadczenie, że „pragniemy z nieulegającą wątpliwości szczerością pokoju", że „nie mamy zamiarów wojennych", i „że nikt więcej, niż Polska nie jest powołany w dziedzinie ekonomicznej odbudowy wschodu".

Expose p. Nowaka odnośnie do polityki zagranicznej jak i finansowej nie wychodząc poza ustalone już ogólniki nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, prowizoryczność zaś tego rządu usprawiedliwa całkowicie brak programu i obliczonego na „czas obszerniejszy" planu działania, co jest niewątpliwie obok doskonałej formy zewnętrznej najbardziej znamienną i korzystną cechą deklaracji nowego rządu.

Sądząc gabinet p. Nowaka po słowach jego premiera, a nie wedle ministrów, którzy rząd ten składają a w szczególności ministrów sprawiedliwości i spraw zewnętrznych, należy stwierdzić, że jest to typowy gabinet prowizoryczny, nieprzygotowany do twórczej pracy, lecz odpowiedni dla przeprowadzenia wyborów i załatwiania bieżących konieczności państwowych.

Niestety zapewnienia premiera, że wybory będą przeprowadzone bezstronnie i że rząd stłumi każde nadużycie zmierzające do ograniczenia wolności obywateli i swobody wypowiedzenia się, nie znalazły koniecznego potwierdzenia w usunięciu z fotelu ministerstwa sprawiedliwości p. Makowskiego, który na tem stanowisku okazał się człowiekiem stronniczym i partyjnie silnie na rzecz stronnictw belwederskich zaangażowanym.

Także i p. Narutowicz na stanowisku ministra spraw zagr. nie budzi zaufania, mimo przyrzeczonej przez p. Nowaka passywności tego ministerstwa, i ścisłego ograniczenia się do załatwiania bieżących spraw w ramach zasad i dążeń zakreślonych polityką p. Skirmunta.

Nieufność, jaką powszechnie budzą do rządu p. Nowaka obaj ci ministrowie, nie pozwala stronnictwom narodowym udzielić temu gabinetowi swego poparcia; nieufność ta nawet Klubowi Pracy Konstytucyjnej nakazała ostrożnie wniosek o votum ufności skierować do osoby pana prezydenta ministrów, a nie do rządu, który p. Nowak Sejmowi sprezentował.

Formuła też zaufania przez Sejm przyjęta, brzmi: „Mamy dalej zaufanie do pana prezydenta ministrów, mimo gabinetu, który utworzył. **(m.)**

Projekt uposażenia urzędników i oficerów.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 sierpnia. W ministerstwie skarbu opracowano już we wszystkich szczegółach projekt nowej ustawy o uposażeniu urzędników państwowych i oficerów.

Projekt dzieli urzędników i funkcjonarjuszów państwowych pod względem uposażenia na 18 grup z poszczególnymi szczeblami wewnątrz każdej grupy.

Wysokość uposażenia określona jest w mnożnikach (ilościach punktów) według następującej tabeli:

Ilość punktów według szczebli uposażenia	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	16.	17.	18.
a	1750	1300	1000	800	600	450	360	290	240	210	180	160	140	120	100	90	80	70
b		1450	1125	900	675	500	390	310	255	220	190	165	145	125	105	95	85	75
c			1250	1100	750	550	420	330	270	230	200	170	150	130	110	100	90	80
d					825	600	450	350	285	240	210	175	155	135	115	105	95	85
e					900	650	480	370	315	250	220	180	160	140	120	110	100	90
f						700	510	390		260	230	185	165	145	125	115	105	95
g												190	170	150	130	120	110	100

Kwotę uposażenia otrzymuje się przez pomnożenie jednakowej dla wszystkich grup uposażenia mnożnej przez powyższe mnożniki.

Przez czas trwania wyjątkowych warunków ekonomicznych dodaje się do mnożników (ilości punktów jako dodatek ekonomiczny

a) dla każdego funkcjonarjusza bez względu na stan rodziny — we wszystkich grupach 40 punktów;

b) nadto dla posiadających rodziny: dla każdego członka rodziny (nie więcej jednak jak 5 członków) w grupach od 1 do 5 — 60 punktów, w grupach od 7 do 12 — 40 punktów, w grupach od 13 do 18 — 25 punktów.

Ponadto Rada ministrów władna jest w celu wyrównania różnic drożyznianych w poszczególnych miejscowościach przyznawać dodatki do uposażenia, obliczone w procentach.

Wartość mnożnej w markach polskich, względnie w przyszłej walucie polskiej określi Rada ministrów każdego 20 dnia miesiąca na najbliższy miesiąc z góry, biorąc pod uwagę zmianę warunków drożyźnianych od 15 dnia ubiegłego miesiąca do 15 dnia miesiąca bieżącego.

W chwili wejścia w życie ustawy, wysokość mnożnej ustala się na 300 mk. polskich.

W obrębie danej grupy uposażenia przyjście na wyższy szczebel uposażenia odbywa się automatycznie: w grupach od 18 do 12 — co 2 lata, w grupach od 11 do 2 — co 3 lata w stałych terminach półrocznych.

Ponadto przewiduje ustawa dodatki reprezentacyjne, służbowe, należytość za delegacje służbowe, za koszta leczenia, dodatki na przeniesienie, ulgi w jeździe kolejami państwowymi itd.

Co do oficerów, to uposażenie ich jest zupełnie takie same, jak i urzędników cywilnych w tej samej grupie uposażenia — z tą tylko różnicą, że oficerowie, podobnie jak i policja otrzymują dodatek mundurowy. Pozatem żadnych innych dodatków oficerowie nie dostają.

Natomiast przydział oficerów do poszczególnych grup uposażenia jest korzystniejszy, jak urzędników cywilnych. I tak: podporucznik należy do grupy 9, porucznik do grupy 8, kapitan do grupy 7 itd., podczas, gdy najniższy stopień uposażenia urzędnika cywilnego zaczyna się od grupy 12.

Projekt ten będzie w sobotę jeszcze raz przedyskutowany ostatecznie na komisji międzyministerjalnej, poczem przejdzie do Rady ministrów, a stąd do Sejmu, gdy Sejm zbierze się we wrześniu po ferjach.

Przedtem jeszcze ma być przesłany zawodowym związkom urzędników dla zaznajomienia się i wyrażenia ewentualnych życzeń.

Przegląd polityczny.

UMORZENIE DŁUGÓW SOJUSZNICZYCH I OKUPACJI NADRENJI.

W oczekiwaniu rady międzysojuszniczej względnie spotkania francusko-angielskiego prasa angielska dyskutuje sprawę długów międzysojuszniczych i redukcji niemieckich zobowiązań. Dla niej w tem leży istota zagadnienia odszkodowań, ponieważ sądzi, że Niemcy mniej obciążone chętniejby zobowiązania swe wykonały. Francuzi są zdania przeciwnego i twierdzą, że jest rzeczą pierwszorzędnej wagi pytanie, jakimi środkami zmusi się Niemców do wypłat.

Londyn i Waszyngton są dalekie od myśli godzenia się na ofiarę, którąby w podobnej kombinacji musiały ponieść. Waszyngton jest nawet wręcz wrogo do tych planów usposobiony. Przecież niedawno dyskutowano tam system premji dla żołnierzy, którzy przebyli wojnę, a który to system wymagać będzie w ciągu 43 lat wydatku blizko 4 miljardów dolarów. Londyn rozpoczyna od sierpnia wypłatę swego długu amerykańskiego. W tych warunkach p. Lloyd George nie zapomni z pewnością o wierzytelności swego kraju we Francji, chyba, iż osiągnie w zamian za to jakiś atut polityczny, którym potrafi olśnić wyobraźnię swoich rodaków.

Dzienniki angielskie określiły już ewentualną rekompensatę. Ma to być: zmniejszenie sił sprzymierzonych, okupujących lewy brzeg Renu, natychmiastowa ewakuacja mostu w Kolonji, która normalnie miała być dokonana w styczniu r. 1925, zaś zdaniem Francji winna być odkładana tak długo, jak długo trwa zła wola Niemiec. Anglicy widzą bowiem w okupacji niepotrzebny zbytek — Francja gwarancję swych praw nieodzowną.

Są dwa rodzaje okupacji lewego brzegu Renu— jak pisze „Echo de Paris" — których nie należy ze sobą mieszać, a które zostały przez autorów traktatu wersalskiego i konwencji reńskiej z 28 czerwca 1919 niedostatecznie rozróżnione. 1. Okupacja tytułem bezpieczeństwa Francji. To okupacja taka, jaka jest obecnie: powierzchowna, polegająca tylko na obsadzeniu przyczółków mostowych Renu. A drugi rodzaj to 2. okupacja tytułem rewindykacji finansowych. To polegać musi na zawładnięciu krajem i przejmowaniu podatków, cła itd. Ewentualnie musi być ona uzupełniona obsadzeniem zagłębia Ruhr. Ten drugi rodzaj okupacji nie został jeszcze zrealizowany. Wszystko wskazuje na to, że jeśli zezwolimy — pisze „Echo de Paris" — przeminąć godzinie właściwej, ósmy rozdział traktatu wersalskiego nie zostanie wykonany. „Skasowania długów międzysojuszniczych jakkolwiek bardzo dla nas pożądane— konkluduje „Echo de Paris — nie możemy przepłacić ceną cofnięcia się w nasze granice regularne i zniesienia okupacji".

AKCJA POINCARE'GO PRZECIW NIEMCOM.

Dzienniki berlińskie z pierwszych dni sierpnia konstatują, iż polityka reparacyjna za inicjatywą i z powodu posunięć Poincare'go weszła w stadjum najwyższego napięcia dramatycznego. O zamiarach Poincare'go w Berlinie prasa informacji żadnych nie posiada, jest jednak pewnem, że zarówno Anglja, jak Francja przygotowują na konferencję, na którą w poniedziałek Poincare przybywa do Londynu, rozmaite plany, zmierzające wszelako do jednego: do wywarcia na Niemcy nacisku.

Rząd francuski akcję swą rozpoczął przy sposobności pewnej formalnej niezręczności, jaką popełnił rząd niemiecki przy sposobności sprawy tzw. płac ugodowych. Niezręczność rządu niemieckiego polegała na tem, że prośbę o odroczenie terminu tych spłat skierował nie do komisji odszkodowań, ale do rządów poszczególnych państw.

Rząd francuski otrzymaną w tej sprawie notę wykorzystał natychmiast w ten sposób, iż udzielił ostrej, odmownej odpowiedzi. W ten sposób świadomie przeciwstawił się wszystkim innym państwom ententy, tak, że nawet Belgja, która dotąd w kwestji odszkodowań szła za Francją przeciw temu postąpieniu rządu francuskiego zaprotestowała. Rząd niemiecki na notę francuską, zawierającą odmowę na prośbę o odroczenie terminu spłaty, odpowiedział notą, w której na żądanie natychmiastowej spłaty nie zgodził się. Zaledwie notę tę w Paryżu otrzymano, już Poincare przekazał poselstwu niemieckiemu swoją odpowiedź. Ta błyskawicznie udzielona, a więc widocznie z góry ułożona odpowiedź jest utrzymana w tonie ostrzejszym, o ile to jeszcze możliwe niż poprzednia nota i grozi środkami przymusowemi na wypadek, gdyby francuskie żądania odnośnie do płac ugodowych nie zostały przez Niemców spełnione.

Jak przypuszczają w Berlinie, Francji nie chodzi tak bardzo o te spłaty, w których zainteresowana jest w dużo mniejszym stopniu, niż w odszkodowaniach, ale chce wykorzystać sposobność, i bez uwagi na postanowienia komisji odszkodowań, w której jest ostatnio w mniejszości, wystąpić samodzielnie przeciw Niemcom i zastosować środki przymusowe. Głównym celem Poincare'go, jak przewiduje przerażona i rozeźlona prasa niemiecka, jest przed konferencją londyńską stworzyć pewne fakty dokonane, z któremi będzie musiał się liczyć p. Lloyd George.

Na francuskie posunięcia odpowiedziała Anglja kontrakcją. A mianowicie wystosowała do swoich dłużników wojennych (Francja, Włochy i inne państwa) notę, w której oświadcza, iż zmuszona jest domagać się zwrotu długów przynajmniej do wysokości takiej, aby wyrównać spłaty, jakie czekają ją wobec Stanów Zjednoczonych. Rząd angielski wie oczywiście dobrze, że ani Francja, ani inni dłużnicy płacić nie chcą i nie będą.

Najbliższe dni przyniosą ogromnej wagi rozstrzygnięcia.

Chata na bagnie. Dramat uwiedzionej kobiety. „Nordisk". Od soboty 5 sierpnia wyświela **Apollo**

AMERYKAŃSKA POŻYCZKA DLA POLSKI.

Warszawa. (AW.) Poseł Dr. K. Radziszewski, który z ramienia ministerjum skarbu prowadził wiosną r. b. w Paryżu pertraktacje w sprawie pożyczki amerykańskiej, otrzymał wczoraj z Nowego Jorku pismo od p. Peaslee, b. członka amerykańskiej delegacji finansowej na kongresie pokojowym wersalskim, zawiadamiające, że Polska może otrzymać żądaną długoterminową pożyczkę na lat 30 w sumie 50 miljonów dolarów na podstawie układu, zawartego dnia 14 maja br. w Paryżu między Dr. Radziszewskim a pełnomocnikiem amerykańskim p. Olsenem. W tym celu wysłani są do Europy 2 delegaci konsorcium amerykańskiego: pp. Monroe Curtis i F. F. Beer, którzy obecnie znajdują się w Berlinie. Poseł Radziszewski natychmiast zakomunikował treść powyższego pisma p. ministrowi skarbu Jastrzębskiemu.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY MA BYĆ GOTOWY W PAŹDZIERNIKU.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 siedpnia. Ministerstwo skarbu wysłało notę do poszczególnych ministerstw, z wyłuszczeniem zasad, na których mają być oparte opracowania preliminarzy budżetowych poszczególnych ministerstw. Zasady te są w ogólności zgodne z temi, na jakich opracowany był budżet na rok bieżący, zmiany są tylko nieznaczne.

Preliminarz budżetowy na rok 1923 obejmuje też Górny Śląsk i Ziemię Wileńską, które preliminarzem na rok bieżący nie były objęte.

Ministerstwo skarbu wzywa poszczególne ministerstwa do jaknajszybszego przedłożenia preliminarzy budżetowych i jak najintenzywniejszego wyzyskania źródeł dochodów. Ministerstwo skarbu dąży do tego, by preliminarz budżetowy na rok 1923 był zupełnie gotowy już w październiku br

PRZED ROKOWANIAMI Z RZESZĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 sierpnia. W czwartek odbyło się w min. spr. zagr. pod przewodnictwem p. Kazimierza Olszewskiego posiedzenie delegacji polskiej do sprawy umów polityczno-handlowych między Polską, a Niemcami.

Na posiedzeniu tem dokonano przydziału poszczególnych członków delegacji do poszczególnych komisji i podkomisji, których jest kilka. I tak: Komisja ekonomiczna, prawnicza, wierzytelności, rozrachunkowa itd.

ŁĄCZNOŚĆ MONARCHISTÓW NIEMIECKICH Z WĘGIERSKIMI.

Budapeszt. (AW.) Wiedeńskie Biuro korespondencyjne podaje do wiadomości, że Iwan Hejjas przed dwoma dniami otrzymał medal od wiedeńskiego „Narodowego Związku oficerów i żołnierzy". Z licznych artykułów prasy wynika, że ten monarchistyczny związek jest ekspozyturą niemieckiej organizacji monarchistyczno-nacjonalistycznej, wplątanej w zamordowanie Rathenau'a. Także admirał Horthy miał otrzymać od wspomnianego związku medal na czarno-biało-czerwonej wstędze z mieczami. Podobne odznaczenie otrzymał ojciec i brat Horthy'ego. Monarchiści niemieccy i węgierscy urządzili zebranie, na którem podobno omawiano sprawę łączności z obozem faszystów włoskich.

Kolonia (PAT.) Wojska francuskie, które przebywają na terytorjum okupowanem w pogotowiu marszowem w celu odjazdu na manewry do Francji, otrzymały rozkaz pozostania nadal na miejscu w pogotowiu alarmowem. Podobno zarządzenie to niema nic wspólnego z sankcjami militarnemi i stanowi tylko zabezpieczenie zamierzonych przez Francję zastrzeżeń przymusowych natury gospodarczej i finansowej.

LORD CECIL O ROZBROJENIU EUROPY.

Londyn. (PAT.) Lord Robert Cecil oświadczył podczas swej mowy w Oxfordzie między innemi co następuje: Liga Narodów nietylko powinna występować przeciw wszelkim wojnom zaczepnym ale powinna się starać wzmocnić ideję współpracy międzynarodowej całego świata. Najpilniejszym postulatem chwili jest wynalezienie formuły dla rozbrojenia. We Francji powstają w tym względzie trudności ponieważ dużo jest takich, którzy twierdzą, że jeżeli się niemcom nie przyłoży rewolweru do piersi, nic się od nich nie otrzyma. Ameryka zaś nieda pieniędzy dopóty, dopóki Europa pieniędzy swych używać będzie na zbrojenia. Wkońcu wypowiedział Cecil przekonanie, że nadmierne zbrojenia, jakie w roku 1914 ze wszystkich stron były czynione, były jedynym faktycznym powodem wybuchu wojny.

O ANGLIKÓW W TUNISIE.

Londyn. (PAT.) W Izbie lordów lord Mayo zainterpelował rząd czy jest to prawdą, że władze francuskie w Tunisie zamieszkałych tam obywateli angielskich powołują do służby wojskowej. Interpelant zapytuje rząd, jakich środków zamierza użyć celem ochrony praw obywateli angielskich. W odpowiedzi lord Crafford zaznaczył, że konsul generalny w Tunisie doniósł o fakcie stanowiącym przedmiot interpelacji. Rząd angielski energicznie zaprotestował przeciw temu zarządzeniu francuskiemu, wypływającemu z dekretu ogłoszonego w listopadzie ub. r.

ZJAZD NACJONALISTÓW NIEMIECKICH W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.) W czasie od 4—6 bm. odbędzie się w Gdańsku zjazd nacjonalistycznej młodzieży niemieckiej. Zjazd ten pierwotnie odbyć się miał w Poczdamie, lecz został zakazany przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych. Jedno ze socjalistycznych pism gdańskich w związku z tem pisze: Zjazd młodzieży nacjonalistycznej zakazany został przez rząd pruski. Od czego jednak istnieje Wielkie miasto Gdańsk z nacjonalistyczno-niemieckim senatem. Spiskujący nacjonalizm niemiecki przeniósł swą kwaterę do Gdańska. A ponieważ Gdańsk za główne swe zadanie uważa walkę za niemczyznę, ma tam możność zamanifestowania swych uczuć. Obecnie bandy spiskowców rozpoczynają już swe występy. Odpowiedzialność za to spadnie na senat. Obecnie mordercy nacjonalistyczni nie będą już musieli uciekać do Węgier, gdyż czeka się na nich z otwartymi ramonami tu w Gdańsku.

Paryż. (PAT.) 3 sierpnia. Minister Schanzer i minister finansów Paratore wyjeżdżają w piątek do Londynu jako przedstawiciele Włoch na posiedzenie Rady Najwyższe.

Londyn. (PAT.) Havas. Dzienniki zamieszczają depeszę z Konstantynopola donoszącą, że oddziały angielskie zajęły odcinek St. Stefano w drugiej linji po za oddziałami francuskimi zajmującymi Czataldżę. Zdaniem dzienników dowodzi to istnienia układu wojskowego między obu państwami na wypadek ofenzywy greckiej na Konstantynopol.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 1 w poł. urzędnicy prezydjum Rady ministrów powitali obejmującego urzędowanie nowego prezydenta ministrów Dr. Nowaka. W imieniu zebranych przemówił dyrektor departamentu p. Edward Lechowicz. Następnie dyr. dep. Dr. Studziński przedstawił premierowi urzędników Prezydjum Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) Komisja międzyparlamentarna. Na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Dębińskiego postanowiono w myśl wniosku pos. Löwensteina na mającą się odbyć w Wiedniu w roku bieżącym konferencję międzyparlamentarną oficjalnych przedstawicieli nie wysyłać, ze względu na konieczność solidaryzowania się z parlamentem francuskim i belgijskim, które w konferencji oficjalnego udziału nie wezmą. Jednocześnie komisja wyraziła zdanie, że w konferencji tej jest pożądany nieoficjalny udział posłów.

Warszawa. (AW.) Do przeprowadzenia rokowań w sprawie umowy polsko-jugosłowiańskiej, rząd Jugosławji wydelegował min. Jankowicza, który przybędzie 15 września do Warszawy.

Warszawa. (AW.) Sfery kompetentne sądzą, że wniosek o odstąpienie 6 statków wojennych przez Amerykę Polsce nie da się zrealizować ze względu na uchwały kongresu waszyngtońskiego, który zobowiązał się niesprzedawania ani darowania tych jednostek bojowych innemu państwu.

Wilno. (AW.) „Wileńskaja Riecz" donosi, że 28 lipca w rejonie Barysów-Mińsk rozpoczęła się krwawa walka oddziałów partyzanckich zw. czarnymi z bolszewikami. W ciągu dwóch dni w wielu punktach staczano prawdziwe bitwy z udziałem artylerji. „Czarni" rozbroili 10 baonów piechoty. 31 lipca słyszano komendę artylerzycką na terytorjum polskiem. W oddziałach bolszewickich panika. Mińsk otoczony pierścieniem wojsk.

SEJM

Warszawa. (Tel. wł.) 5 sierpnia. Wczorajsze posiedzenie Sejmu wlokło się nieskończenie długo i pomimoto nie wyczerpało porządku dziennego.

Po referacie pos. Meisnera (ZLN.) i po trzygodzinnej prawie dyskusji uchwalono nowelę do ustawy o zabezpieczeniu inwalidów wojennych. Następnie ratyfikowano dwie umowy polsko-niemieckie w sprawie kopalń górnośląskich i państwowej własności górniczej i hutniczej w polskiej części G. Śląska.

Wielkim skandalem było przemówienie znanego agitatora i sejmowego krzykacza pos. Regera, który poważnie naraził interesy państwa przez podanie do ogólnej wiadomości kilku szczegółów, dotyczących G. Śląska, o jakich dowiedział się poufnie w komisji spraw zagranicznych.

Wystąpienie pos. Regera narazi na ataki niemieckie jedno z państw zaprzyjaźnionych z Polską. Pos. Reger użył poufnie otrzymanych wiadomości do oszczerczych napaści na Korfantego.

Podczas przemówienia jego panowało w Sejmie ogromne wzburzenie, rozlegały się okrzyki: „Mówi pan dla Berlina“! — Korespondent „Berl. Tagebl.“ itd.

Nakoniec uchwalił Sejm ustawę o walce z lichwą, mimo, że była ona opracowana przez Piastowców na kolanie i w artykule 7 zwalnia od odpowiedzialności chłopów, paskujących artykułami żywnościowymi. Artykuł ten uchwalono nieznaczną większością głosów skrajnej lewicy i skrajnej prawicy.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie 334. Przystąpiono do dalszych obrad w sprawie inwalidzkiej.

Pos. **Reger** skarży się, że zasiłki inwalidzkie wypłacane są nieregularnie i niesprawiedliwie. Rozporządzenie wykonawcze co do ustawy inwalidzkiej nie odpowiadają interesom inwalidów a często są wprost niewykonalne. Mówca wytyka, że pomija się inwalidów przy nadawaniu różnych koncesji, wkońcu domaga się, aby nie zapominano o inwalidach z przed wojny światowej, oraz aby inwalidzi skazani za przestępstwa polityczne, a więc niepopełnione z chęci zysku, byli tak traktowani jak znajdujący się w szpitalach tj. aby rodziny ich otrzymywały zasiłki

Pos. **Bigoński** roztacza również liczne skargi na niewykonywane ustawy o zaopatrzeniu inwalidów. Stwierdza on, że rent nie wypłaca się według uchwalonych norm. Zdaniem mówcy, nowela odciąża skarb państwa przez żądanie dla inwalidów koncesji. Sejm nie powinien się uchylić od rozciągnięcia ustawy na inwalidów z dawnych wojen. Konieczne też jest stosowanie znacznie wyższych, bo do miljona marek dochodzących sankcji karnych względem uchylających się od przypadających nań obowiązków w stosunku do inwalidów. Mówca wnosi rezolucje, z których jedna wzywa rząd do przedłożenia projektu o opodatkowaniu obywateli, którzy nie służyli w wojsku.

Pos. **Michalak** uskarża się na błąd tkwiący w samem założeniu organizacji i opieki nad inwalidami. Wymaga ona współdziałania 4 ministerstw, które nie mogą dojść porozumienia. Mówca zarzuca rządowi, że nie postarał się o znalezienie źródła pokrycia dla tej ustawy. Wnosi od siebie żądanie wyłonienia komisji międzyministerialnej, celem zbadania koncesji, wydanych przez państwa zaborcze ewentualnie odebrania ich właścicielom oddania inwalidom.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy pos. **Meisnera** w głosowaniu przyjęto poprawkę pos. **Bigońskiego** do art. XV., podwyższającą kary na pracodawców za przekroczenie ustawy inwalidzkiej. Przyjęto poprawkę pos. **Regera**, aby nowela obecnie uchwalona obowiązywała od maja br. Inne poprawki odrzucono. Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Uchwalono dalej rezolucję p. **Smigla**, w sprawie uproszczenia postępowania przy stwierdzaniu kalectw w sprawie nadawnia inwalidom różnych koncesji, w sprawie zaopatrzenia rodziu po zaginionych na wojnie. Przyjęto też szereg rezolucji, między innemi w sprawie rewizji różnego rodzaju koncesji tytoniowych, szynkarskich itp.

Pos. **Rosset** zdawał sprawę z ustawy o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego w sprawie kopalń górnośląskich i drugiego układu o państwowej własności górniczej i hutniczej na G. Śląsku. Kopalnie rudy cynkowej są tak rozmieszczone, że układ który dziś ratyfikujemy jest dla nas korzystny. Drugi z wymienionych układów, dotyczy kwestji inwentarza, oraz tych urzędników niemieckich, których Niemcy musiały Polsce pożyczyć na dwa lata.

Komisja przemysłowo-rolnicza proponuje rezolucję: Wzywa się rząd, aby przedłożył Sejmowi tekst umowy, zawartej z polsko-francuską spółką w sprawie wydzierżawienia państwowych kopalń górnośląskich, jakoteż organizację tych kopalń.

Pos. **Reger** zwraca się do rządu o dostarczanie na G. Śląsk potrzebnej ilości wagonów i lokomotyw na wywóz węgla. Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Rezolucję przyjęto.

Pos. **Bryl** w imieniu komisji prawniczej i aprowizacyjnej przedstawił sprawozdanie o zmianie ustawy z 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej oraz o wniosku pos. Pluty w sprawie zniesienia tej ustawy. Pos. Bigoński krytykuje nowelę, przedłożoną przez obie komisje w sprawie lichwy i oświadcza, że powinny być odesłane do komisji, celem przerobienia. Mówca składa rezolucję: Sejm wzywa rząd, aby we wszystkich miastach oraz gminach o ludności nierolniczej powołał komisje kalkulacyjne, składające się z przedstawicieli rolnictwa i handlu, wzgl. urzędników i zobowiązał je do współdziałania z władzami do zwalczania lichwy.

Poseł **Arciszewski** wypowiada się przeciwko zastąpieniu urzędów walki z lichwą przez urzędy administracyjne, które nie są do tego przygotowane i przeciw rezolucji, wzywającej do likwidacji urzędów.

Następnie odbyły się rozprawy nad samą ustawą.

Przyjęto propozycję, przewidującą zniesienie art. XIX ustawy.

Przyjęto poprawkę posła Postolskiego, aby do wykonania tej ustawy upoważnione były magistraty nietylko miasta Krakowa i Lwowa, ale i miast wydzielonych z powiatów.

Poprawkę o skreślenie art. VII. odrzucono. Poprawkę o wniesienie postanowień, które wyjmują rolników z pod kar za paskarstwo, odrzucono 138 głosami przeciwko 14. Przyjęto poprawkę, że ustawa obowiązywać będzie od 1 kwietnia 1923 r. Tem samem przyjęto ustawę w drugiem czytaniu. Uchwalono również rezolucję w sprawie likwidacji urzędów walki z lichwą i komisji badania cen najpóźniej do końca sierpnia br. Trzecie czytanie zostało odroczone.

Następnie poseł **Hausner** w imieniu komisji komunikacyjnej przedstawił ustawę, ratyfikującą konwencje barcelońskie w sprawie dróg żeglowych i wolności tranzytu. Ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie posła **Steinhausa**, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podatku od artykułów spożywczych.

Poseł **Opala** referował wnioski w sprawie zgromadzeń przedwyborczych. Na podstawie tych wniosków połączone komisje uchwaliły projekt ustawy, który orzeka, że przedwyborcze zgromadzenia, zwoływane przez wyborców lub kandydatów poselskich, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych. Zastrzeżenia co do zebrań pod gołem niebem, wymagające poprzedniego 24-godzinnego zgłoszenia, mają na celu ochronę przed ewentualnymi ekscesami. Mniejszość zażądała usunięcia tego przepisu i jest przeciwna zwoływaniu zgromadzeń pod gołem niebem. W głosowaniu wniosek, że wszystkie zgromadzenia przedwyborcze wymagają zezwolenia władz administracyjnych, Izba odrzuciła. Przy art. 2-gim przyjęto poprawkę posła Bagińskiego, polegającą na tem, że zgromadzenia przedwyborcze pod gołem niebem muszą być zgłaszane nietylko u władz I instancji, lecz także przed najbliższym posterunkiem policyjnym.

Przystąpiono do nagłego wniosku NPR. w sprawie pomocy dla uchodźców górnośląskich. Poseł Chądzyński oświadcza, że 5000 uchodźców niema zajęcia i domaga się pomocy od rządu w sumie 500 miljonów marek. Nagłość wniosku przyjęto i wniosek odesłano do komisji.

Poseł **Tabaczyński** referował wniosek nagły ZLN. w sprawie napadu bojówki PPS. na poufne zebranie Koła ZLN. w Krakowie, dnia 31 lipca br. Wniosek wzywa ministra spraw wewnętrznych do przeprowadzenia śledztwa co do zachowania się policji, a w szczególności komendanta Szczepańskiego i pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności, oraz wzywa ministra sprawiedliwości do wydania polecenia przeprowadzenia śledztwa i pociągnięcia winnych rozbicia poufnego zebrania oraz napadu na redaktora Rymara do karnej odpowiedzialności.

Minister sprawiedliwiści **Makowski** odczytuje telefoniczne sprawozdanie, które otrzymał od prokuratorji krakowskiej w sprawie zajść. Lekarz sądowy uznał uszkodzenie cielesne Rymara za ciężkie. Prokurator postawił wniosek o wdrożenie śledztwa przeciwko Bednarczykowi, Grochałowi i Packanowi, o zbrodnię gwałtu publicznego i ciężkie uszkodzenie ciała. Bednarczyka aresztowano. Minister polecił prokuratorowi, aby go informował o przebiegu śledztwa, zaś p. minister spraw wewnętrznych zarządził zbadanie zachowana się policji. Minister zapowiada, że w okresie przedwyborczych walk i wzmożenia się namiętności będzie stał silnie i zdecydowanie na stanowisku prawnem.

Posel **Niedziałkowski** polemizuje z posłem Tabaczyńskim i oświadcza, że aczkolwiek partja jego nie jest za załatwianiem porachunków partyjnych zapomocą kija, jednakże motywy wniosku nie przemawiają do jej przekonania. Prostując dane, przytoczone przez przemówcę, zgadza się, aby przeprowadzono śledztwo, kto sprowadził bojówkę, jednakże protestuje przeciwko wyrażeniu „czarnosecińcy“, skierowanemu w stronę jego towarzyszów.

Marszałek wyjaśnia, że dlatego nie przywołał mówcy do porządku, ponieważ wyrażenie to odnosiło się do uczestników napadu, a nie do innych osób.

Nagłość wniosku przyjęto i wniosek odesłano do komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne w sobotę o godz. 10 rano.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 sierpnia. Można powinszować znacznego sukcesu referentowi noweli o ochronie lokatorów, p. Jasiukiewiczowi (ZLN.). Nowela ta została ostatecznie przyjętą w komisji prawnej w trzeciem czytaniu po długich czterdziestu kilku posiedzeniach, mimo obstrukcji wielu klubów sejmowych i mimo przeszkód, jakie stawiało referentowi długotrwałe przesilenie rządowe.

Komisja uchwaliła dziś resztę artykułów noweli i postanowiła, że ustawa będzie przedłożona do zatwierdzenia Sejmowi na sesji jesiennej, a więc z początkiem października.

Stawki komornego przyjęte zostały bez zmian według projektu. Przyznano prawo wypowiedzenia mieszkania dla siebie, nie zaś dla swoich dzieci. Utrzymano przepisy karne o lichwie mieszkaniowej.

Zaznaczyć należy, że wbrew protestom referenta, przyjęto absurdalny wniosek, by przepisy, dotyczące umów wolnych, obowiązywały już od 1 lipca, mimo, że ustawa weiść ma w życie dopiero w październiku i do tej pory obowiązywać będzie stara ustawa, zabraniająca tych umów.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu **komisji wojskowej** obradowano nad sprawą uposażenia emerytów wojskowych. Po batalji stoczonej przez ZLN., a szczególnie przez posła Zamorskiego, uchwalony został art. 9 projektu ustawy, rozstrzygający tę sprawę korzystnie dla emerytów — wbrew opinji przedstawiciela min. skarbu.

Artykuł ten brzmi: Podstawą dla wymiaru uposażenia dla emerytów są wszelkie należytości pieniężne i ekwiwalenty za świadczenia w naturze, jakie w służbie czynnej są każdorazowo przywiązane do ostatnio posiadanego stopnia.

W **komisji skarbowo-budżetowej** referował pos. Godek (ZLN.) ustawę o podwyższeniu dodatków za wysługę lat dla państwowych urzędników cywilnych.

Komisja postanowiła, że dodatek ten powiększać się będzie w stosunku, w jakim pozostaje każdoczesny mnożnik drożyźniany dla miejscowości I-ej klasy do mnożnika 150. Ustawa ma wejść w życie z dn. 1 października 1922 r.

Kmisja opieki społecznej obradowała nad sprawą obozu emigracyjnego w Gdańsku. Referował ks. Kotula. Przewodniczyła poseł Kosmowska. Po dyskusji przyjęto rezolucję posła Kosmowskiej: Komisja opieki społecznej po wysłuchaniu sprawozdania Państwowego Urzędu Emigracyjnego o obecnym stanie obozu emigracyjnego w Gdańsku, odłożyła ostateczną decyzję do wrześniowej sesji sejmu, przed którym ostateczny stan sprawy będzie wyjaśniony.

Komisja odbudowy kraju przyjęła wniosek posła Świegockiego w sprawie odbudowy Ziemi Wileńskiej. Wniosek ten wzywa rząd do rozciągnięcia na Ziemię Wileńską ustawy i rozporządzeń, dotyczących odbudowy kraju. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że z ogólnej sumy przeznaczonej na cele odbudowy dla Ziemi Wileńskiej przypada 300 milionów.

Komisja administracyjna postanowiła udzielić pozwolenia Powiatowemu wydziałowi w Chrzanowie na zaciągnięcie pożyczki 20 milionów marek na rozbudowę gimnazjum w Chrzanowie. Pozatem przydzielono następujące referaty: Referat projektu ustawy granicznej powierzono posłowi Bojanowskiemu. Komisja uznała za konieczne uchwalenie na sesji jesiennej sejmu ustawy o gminach wiejskich i ustawy o zmianie granic gmin wieskich.

KONFERENCJA HUTNICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 sierpnia. W piątek rozpoczęła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja, zainicjowana przez wydział hutniczo-górniczy tego ministerstwa. W konferencji biorą udział przedstawiciele hutnictwa z całej Rzeczypospolitej.

Konferencja ma na celu uzgodnienie warunków produkcji dla hutnictwa wszystkich części Rzeczpospolitej, warunki te bowiem są inne z jednej strony w polskiej części G. Śląska, a z drugiej w innych częściach Polski. Chodzi tu o ustalenie kwestji cen za materjał przeróbczy i za wytwory produkcji, kwestji zaopatrzenia w szmelc (stare żelaziwo), kwestję stanu fabryk itd.

SPRZEDAŻ BIAŁOWIEŻY.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 sierpnia. W ministerstwie rolnictwa wygotowano już ostatecznie projekt przygotowawczy licytacyjnej sprzedaży puszczy białowieskiej.

Projekt ten obejmuje formułę umowy sprzedażnej, opis terenu sprzedaży, który ma być podzielony na trzy oddzielne jednostki. W tych dniach formularze przesłane będą do ministerstwa skarbu, poczem odbędzie się w tej sprawie konferencja między przedstawicielami ministerstwa rolnictwa i min. skarbu.

Termin składania ofert ustalono na dzień 25 września br., a w dniu 26 września nastąpi otwarcie ofert. Licytacja odbędzie się w okręgowej dyrekcji leśnej w Białowieży.

Rozłam w stronnictwie staroruskiem.

II.

Inwazja rosyiska zastała starorusinów skonsolidowanych, co więcej niektórzy z nich, którzy dotychczas nie chcieli poza Zbrucz sięgać, stanęli do pracy u boku hr. Bobrińskiego nad rusyfikacją Galicji jako rada przyboczna jenerał-gubernatora.

I to było wodą na młyn ukraiński. Po powrocie wojsk austrjackich do Lwowa nie zastano już prawie nikogo z menerów staroruskich, jako że nie nęciła ich szubienica lub conajmniej Thalerhof, mogli więc ukraińcy całkiem spokojnie i bez troski obiąć spadek po nich. W okresie lat 1914—1918 o starorusinach nikt nie mówił, o ile pozostali w kraju, przykucnęli a niektórzy z biedy przyjęli nawet wiarę ukraińską. Stauropigja była w zupełności w ręku ukraińskiem, rządy w Narodnym Domu sprawowało kuratorium ukraińskie, Towarzystwo im. Kaczkowskiego zostało rozwiązane a jego czytelnia zamknięta, słowem pogrom na całej linji. Gdy tedy u schyłku r. 1918 Austrja zaczęła rozsypywać się w gruzy, u łoża śmiertelnego stanęli imieniem narodu ruskiego ukraińcy, jako jedyna reprezentatka i na zgromadzenie „notabłów“ w Narodnym Domu w październiku 1918 nie został nikt ze starorusinów zaproszony.

Idąc dalej konsekwentnie po tej linii, gdy tworzył się rząd ukraiński, na stanowiska wpływowe i lukratywne nie powołano nikogo ze starosusinów, ale też i żaden z nich do służby się nie zgłaszał. Nie śmiemy twierdzić, jakoby ta ruchawka była starorusinom niemiłą i niepożądaną, przeciwnie w duchu sympatyzowali z tą imprezą, ale nie chcieli się do niej mięszać, jedni dlatego, że nie wierzyli w powodzenie oręża ukraińskiego, drudzy woleli przeczekać, aż się sprawa wyklaruje i ustali i wtedy mieli zamiar podnieść swoje roszczenia. Tak było z inteligencją. A chłop miał tych wojen, inwazji i rekwizycji wyżej uszu i zgodziłby się nawet na rządy tureckie, byleby był spokój. Dobrowolne zgłoszenie się do szeregów ukraińskich było rzadkością, pobór odbywał się drogą przymusowego zatrzymywania żołnierzy wracających z różnych frontów, a gdy i to źródło się wyczerpało, drogą mobilizacji.

Ta mobilizacja pozostanie długo w pamięci chłopów ruskich, tak przperowadzano ją po swojemu. W dzień świąteczny gdy ludność była zgromadzona w cerkwi, żandarmi polowi otaczali cerkiew i zabierali wszystką wychodzącą młodzież. Pasowanie na rycerzy ukraińskich odbywało się w ten sposób, że albo na cmentarzu cerkiewnym albo na tłoce gminnej każdy nowozaciężny otrzymywał 25 nahajów a nadto jako kaucję, że nie ucieknie z szeregów zabierano u jego rodziców krowę, często jedyną, która zazwyczaj nie wracała już do właściciela. Po tych doświadczeniach z mobilizacją rząd ukraiński przekonał się, iż idea ukraińska nie przeniknęła mas ludowych i że nie wszyscy czują się ukraińcami a tu niepowodzenia orężne następowały jedne po drugich. Trzeba więc było zwrócić się o współpracę do starorusinów. Ci jednak dali krótką odpowiedź: nie wołaliście nas na praźnik, obejdzie się bez nas poprazen!

Gdy niedobitki armji ukraińskiej znalazły się za Zbruczem a w międzyczasie wróciło do kraju wielu uchodźców staroruskich, partja staroruska uznała, że przyszedł czas, aby z rąk ukraińskich odebrać, co rząd austrjacki w nagrodę wiernych zasług im oddał. Dla rządu naszego nie powinny były chyba zaistnieć wątpliwości, co w tej sprawie należało zarządzić. Ale rządy w kraju sprawował dr. Gałecki, któremu jako witosowcowi ukraińcy stali blizko serca i wszelkie kroki czynione w Warszawie dla rewindykacji zrabowanego przez ukraińców mienia, rozbijały się o upór delegata. Ukraińcy ze swej strony nie zasypiali sprawy i starali się wytłómaczyć starorusinom, że teraz nie pora na załatwianie tych kwestji domowych że nie godzi się do rozsądzania sporów domowych powoływać Polaków na rozjemców itp. Kiedy zaś partja staroruska przystąpiła w r. 1919 do publikacji dokumentów, mających wykazać konszachty ukraińców z rządem austrjackim, i na półkach księgarskich ukazał się pierwszy zeszyt p. t. „Gody wielikoji woiny w ziżni russkaho Prikarpatja“, ukraińcy napiętnowali to jako zdradę narodową.

Zaznaczamy, że starania o rewindykację czynione były za wiedzą i zgodą partji staroruskiej, względnie jej obecnego organu tj. Ispołnitelnaho komiteta. Kiedy wreszcie z początkiem r. 1921 rząd zdecydował się odebrać Narodny Dom od ukraińców i wprowadzić tam na razie komisarza rządowego w osobie radcy skarb. Liskowackiego (starorusina), co zebranie mężów zaufania stronnictwa przyjęło do wiadomości, stała się rzecz niespodziana i niezwykła. „Ispołnitelnyj komitet“, opanowany przez przedwojennych nowokursistów, orzekł, że starania o rewindykację Narodnego Domu były czynione przez jednostki do tego nieupoważnione a w ślad za tem wykluczył z partji zarówno radcę Liskowackiego jak i ks. prof. Kosteckiego.

To było zapoczątkowaniem rozłamu w stronnictwie. Skąd wiatr powiał? W komitecie rolę dominującą odgrywa redaktor Walnicki, skromny socjalista — wśród swoich mianowany bolszewikiem — i jego użyli ukraińcy jako narzędzia, nasławszy nań dr. Hankiewicza, szefa socjalistów ukraińskich.

Podobna historja powtórzyła się na wiosnę r. b., gdy z koleji do Stauropigji został wprowadzony w charakterze komisarza rządowego radca sąd. Tretiak (starorusin) w miejsce usuniętego zarządu ukraińskiego.

Z tego powodu i z tych samych pobudek posypały się gromy na „polskich komisariw“ Liskowaskiego i Tretiaka ze strony Ispołocitelnaho Komiteta oraz ze strony ukraińców. Ci ostatni przez usta rektora podziemnego uniwersytetu dra Szczurata obłożyli klątwą cerkiewną wszystkich, którzy z ramienia rządu polskiego targnęli się na świętości ukraińskie. Jednolity front antypolski wystąpił w całej pełni na widownię, czemu nie mogli przypatrywać się obojętnie ci starorusini, którzy zasługi ukraińców dla sprawy ruskiej mają jeszcze w żywej pamięci. Był czas ostateczny, by sytuację wyjaśnić i zapytać szerszych kół, jaką drogą należy w przyszłości kroczyć?

Na dzień 15 czerwca br. Ispołnitalnyj Komitet zwołał zgromadzenie mężów zaufania stronnictwa do sali Domu narodnego. Na zebranie nie dopuszczono ani „polskich komisariw“ ani też grupy studentów, którzy uczęszczają do szkół akademickich we Lwowie, natomiast wprowadzono barabów naftowych z Drohobycza i parobków podlwowskich, w dodatku ukraińców. Do obrad nad tematem właściwym tj. jednolitym frontem antypolskim nie doszło, gdyż referenci oficjalni w ten sposób sprawy przedstawiali, że policja zebranie rozwiązała.

W dwa tygodnie później (29 czerwca) w tej samej sali odbyło się ponowne zebranie mężów zaufania stronnictwa, ale tym razem zwołane przez prawicowców, ale przy udziale nowokursistów. Dyskusja kilkugodzinna obracała się około kwestji wprowadzenia do Narodnego Domu i Stauropigji w miejsce komisarzy rządowych zarządu normalnego w myśl statutów. Naturalnym biegiem rzeczy musiano potrącić i o kwestję tak piekącą jak jednolity front z ukraińcami. Sypały się więc jak z rękawa rekryminacje przeciw bratobójczym praktykom b. pupilów austrjackich. Jako popleczник frontu jednolitego, czyli wspólnej z ukraińcami akcji przeciw Polakom przemawiał z zapałem red. Walnicki, który w ferworze rzucił zebranym pytanie: „Jeśli nie pójdziemy z Ukrainą, to chyba wypadnie nam iść razem z Polską?!“ Na to zerwały się na sali okrzyki: Woljimo pod Polszu! A siedzący na podjum ks. Jaworski zawołał do red. Walnickiego: Tak, panie redaktorze, wolimy iść pod Polskę. Ale jak Pan umrze, to mogę Pana mimo to pochować, jeśli metropolita na to pozwoli. Aluzja do tego, że red. Walnicki jakkolwiek syn kanonika kapituły stanisławowskiej, zgłosił się jako bezwyznaniowy, a trzeba pamiętać, że starorusini są głęboko religijni.

W ten sposób rozłam został dokonany: po lewej stronie sympatycy ukraińców i bolszewików, po prawej ich przeciwnicy, zdecydowani zostać przy Polsce. Organem pierwszych jest tygodnik „Wola naroda“, drugich tygodnik „Russkij hołos“, oba redagowane dla ludu w języku małoruskim, ale etymologją i oba prowadzące ze sobą kampanję, przypominającą czasy dowojenne, gdy „Prikarpatskaja Ruś“ i „Hałyczanyn“ zwalczały się nawzajem na szkodę stronnictwa, a ku uciesze i pożytkowi ukraińców.

Gdyby nam postawiono pytanie, jaką siłę reprezentuje odłam jeden i drugi i oba razem, odpowiedź konkretna byłaby trudna. O ile chłopa ruskiego można traktować jako nieuświadomiony czynnik polityczny, niewątpliwie znajduje się on prawie w całości w obozie staroruskim, co zaświadczyła swojem zachowaniem się podczas inwazji rosyjskiej. Ówczas wśród chłopów ukraińca nie znalazłeś na lekarstwo i dziś chłop ruski do rządów ukraińskich nie tęskni. Między sobą chłopi chwalą sobie rządy polskie, ale nie śmią tego głośno mówić, bojąc się swoich prowodyrów i teroru z ich strony. A ci prowodyrzy to przeważnie ukraińskiego autoramentu, inteligencja i półinteligencja, zatruwająca się urojoną krzywdą i nieumiejąca dokładnie określić, czego właściwie pożąda? Wśród starorusinów zastęp inteligencji jest niewątpliwie mniejszy, za to posiada kulturę znacznie pogłębioną. Z inteligencji staroruskiej pod sztandar red. Walnickiego zaciągnęła się tylko garstka, dlatego wołania prawicowców „Woljimo pod Polszu“ mogą być traktowane serjo. Byle rozumnie!

STRAJK ROLNY W WIELKOPOLSCE.

Poznań. (AW.) Strajk rolny objął przeszło 70 majątków we wszystkich powiatach województwa poznańskiego i ma na ogół przebieg spokojny. Strajkujący robotnicy kontraktowi i sezonowi okazują gotowość do pracy. W majątku Nagorzele, w Gościańskiem, zastosowano terror do robotników, którzy nie chcieli się przychylić do straiku.

Poznań. (AW.) Strajk w Poznaniu wybuchł nie we wszystkich powiatach. Ze strony rządu poczyniono wszystko, aby doprowadzić do możliwie rychłej likwidacji strajku. Akcję prowadzi minister p. Darowski.

Przeciwko terorowi socjalistycznemu

Wniosek nagły posła Tabaczyńskiego.

Dziś do laski marszałkowskiej zgłosi poseł Tabaczyński następujący wniosek nagły w sprawie napadu bojówki PPS. na poufne zebranie koła Zw. lud. nar. w Krakowie:

„W poniedziałek d. 31 lipca br. na godz. 7 i półwicz. zwołał prezes koła Zw. lud.-nar. w Krakowie redaktor Stanisław Rymer poufne posiedzenie dla członków do sali Rady powiatowej ul. Pijarów Nr. 1.

Kilku członków zarządu koła przybyło do sali już o godz. 7 wieczorem aby, stosownie do przepisów ustawy kontrolować legitymacje. Naraz po godz. 7 wdarła się na salę gwałtem bojówka PPS., licząca około 50 osób pod przewodnictwem funkcjonarjusza kolei państwowych Paskala, oraz Grochala i znanego na bruku krakowskim komunisty Bednarczyka. Druga część bojówki w liczbie 50 osób, uzbrojonych w laski ustawiła się przed bramą gmachu, aby nie dopuścić do sali zaproszonych członków organizacji.

Na sali Bednarczyk wszedł na trybunę i wypowiedział pełną gróźb i obelg mowę, wzywając obecnych bolowców do wyboru przewodniczącego i desygnując na niego Paskala. Paskal usiadł przy stole prezydjalnym. Obecny na sali prezes koła Zw. L. N. redaktor St. Rymer wszedł spokojnie na trybunę i oświadczył, że jest gospodarzem tego lokalu, zwołał poufne zgromadzenie członków koła i protestuje przeciwko gwałtownemu wtargnięciu ludzi nie należących do koła i łamiących zasadniczo ustawę o wolności zgromadzeń.

W odpowiedzi skoczyli z pięściami na Rymara Packan, Bednarczyk i kilku nieznanych bliżej indywiduów, pobili go do krwi, a na skrwawionego i słaniającego się rzucił jeszcze Bednarczyk ciężkie dębowe krzesło. Uderzony w pierś redaktor Rymar z trudem został przez kilku przyjaciół wyniesiony z sali.

Prócz redaktora Rymara pobito jeszcze kilku członków Zw. L. N., obecnych na sali, którzy nieśli pomoc napadniętemu.

Przed domem zebrał się tymczasem tłum publiczności, który bojówka socjalistyczna siłą nie dopuszczała do niesienia pomocy ofiarom gwałtu publicznego. Dwaj posterunkowi policjanci nie reagowali zupełnie na to zajście. Na telefoniczne wezwania jeden posterunek policyjny odsyłał do drugiego. Komendanta policji Szczepańskiego nie można było odszukać. Nikt w całym Krakowie nie wiedział gdzie się znajduje.

Dla ilustracji dodać należy, że poprzedniego dnia zwołała PPS. wiec publiczny, na którym mówcy wzywali zgromadzony tłum do gwałtów publicznych nad przeciwnikami politycznymi i organami prasy innych obozów. Tego samego zaś dnia na godzinę przed powyżej opisanym gwałtem publicznym odbyło się zebranie bojówki w Domu ludowym przy ul. Dunajewskiej, gdzie Bednarczyk wezwał zgromadzonych do napadu na poufne zebranie koła Zw. lud. nar.

O obydwóch tych zebraniach i o treści przemówień zawiadomił urząd grodzki komendę policji, która z bezprzykładną lekkomyślnością nic nie uczyniła dla ochrony praw obywatelskich i dała wolne pole do gwałtu i rozboju.

Wobec wyżej przytoczonych faktów Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się ministra spraw wewnętrznych, aby natychmiast przeprowadził śledztwo w sprawie zachowania się komendy policji a w szczególności jej komendanta Szczepańskiego podczas napadu na poufne zebranie koła Zw. lud. nar. w Krakowie w d. 31 lipca 1922 r. i aby winnych zaniedbania swoich obowiązków pociągnął do odpowiedzialności.

Wzywa się ministra sprawiedliwości do wydania natychmiastowego polecenia przeprowadzenia śledztwa i pociągnięcia winnych rozbicia poufnego zebrania i napadu na redaktora Stanisława Rymera i towarzyszy, do kary i odpowiedzialności.

Podziękowanie.

Uczuciem serdecznej wdzięczności powodowana daremnie szukam za doborem słów, któremi mogłabym złożyć należną podziękę doktorowi szpitalala powszechnego w Turce, Dr. Janowi Ożdze, który z bezprzykładnem poświęceniem i oddaniem się zaopiekował się synem moim Alojzym, złożonym ciężką chorobą tyfusu plamistego. Jedynie Jego wielkiej wiedzy i rzadkiej troskliwości zawdzięczam, iż syn mój, słuchacz medycyny, nabawiwszy się tyfusu na wsi podczas sprawiania pracy zawodowej, przywieziony do szpitala niemal w beznadziejnym stanie, pod umiejętną opieką Dra Jana Ożgi powrócił do zdrowia. — Serdeczna, dozgonna wdzięczność matki niechaj Ci, WPanie Doktorze — spłatą nieocenionego dobrodziejstwa, jakie jej wyświadczyłeś. Podobną podziękę zwracam do S. Władysławy Flisińskiej za jej bezinteresowną, prawdziwie chrześcijańską opiekę. Kończę staropolskiem: „Bóg Wam zapłać!“

n3446 **Antonina Teleżyńska.**

Operator prymarjusz oddziału chirurgicznego Szpitala powszechnego **Dr. Ślęk** ordynuje od godziny 3—5

Lwów, ul. Batorego 38. n3252

Pensjonat „POLONIA“ Batorego 34, pokoje z całem utrzymaniem n3139

Z ruchu kulturalno-oświatowego na Śląsku.

Walka o Śląsk zakończyła się. Szmat ziemi śląskiej, przyznany Polsce wyrokiem genewskim, zajęły już nasze wojska. Rzeczpospolita jest bogatszą o jedną dzielnicę, ale zarazem i o wiele zadań, jakie jeszcze trzeba wypełnić. Jednem z najważniejszych zadań będzie rozwinięcie i wzmocnienie dotychczasowej pracy oświatowej wśród szerokich mas ludowych. Dla orjentacji podajemy tutaj kilka szczegółów o dotychczasowej działalności paru głównych organizacji kulturalno-oświatowych na Śląsku. Czerpiemy je m. i. ze świątecznego, w dniu wkroczenia wojsk polskich do Katowic, wydania „Głosu Porannego“ w Królewskiej Hucie, w którym w dniu zwycięstwa — myśl to szczęśliwa — pracownicy z poszczególnych gałęzi zdają sprawę ze swej pracy dotychczasowej w dziedzinie oświaty. Praca oświatowa na Śląsku hamowana przez władze niemieckie, dochodziła nieraz do celu drogami okrężnemi. Towarzystwa, mające właściwie inne zadania ściśle określone, przecież pośrednio zajmowały się szerzeniem oświaty. Tak np. w towarzystwach, poświęconych ćwiczeniom fizycznym czy rozrywce, opiekowano się również oświatą, wygłaszano referaty, odczyty, urządzano przedstawienia amatorskie, zakładano biblioteki itd.

Wśród towarzystw rozrosły się na Śląsku szczególnie „Kółka Śpiewackie“ i „Sokół“. Kółka Śpiewackie w rozszerzaniu i obudzeniu ducha narodowego na Śląsku zajęły poważne stanowisko. Oparły się one na wielkiem umiłowaniu pieśni wśród ludu górnośląskiego. Dalszym celem Kółek poza śpiewem, jak opiewają ustawy Związku Kół Śpiewackich, jest praca kulturalna. Dziś, wobec świeżego rozwoju towarzystw czysto oświatowych, straciły przepisy te na wartości, dawniej jednak gorąco żądano nauki i książek, gdyż gdzieindziej nie można ich było dostać. Początkiem rozwoju Kół Śpiewackich był rok 1908, ten sam rok, w którym wyszło znane prawo o stowarzyszeniach, mające uniemożliwić ludowi polskiemu porozumiewanie się w polskim języku w życiu publicznem. Istniały wprawdzie już przedtem Kółka Śpiewackie, ale nie znajdowały dostatecznego poparcia. Brak dokumentów nie pozwala podać szczegółów ówczesnej działalności Kółek. Po roku 1908 zaczęły rozwijać się żwawiej, mianowicie w okręgu przemysłowym. Tam, wśród ludności najbardziej narażonej na zatracenie ojczystej mowy i pieśni i na germanizację, Kółka Śpiewackie, rozbudzając i przypominając dawne pieśni ludowe, wprowadzając nowe, rozszerzając śpiew po miastach i wsiach, wielkie położyły zasługi. Prześladowania pruskie nie ominęły Kółek. Uznano je za towarzystwa polityczne, usiłowano odebrać im dyrygentów, wydalano z pracy wszystkich, o których wiedziano, że należą do Kółka Śpiewackiego. Mimo szykan tych Kółka rozwijały się szybko. Oto kilka cyfr, niestety niezupełnie ścisłych: W r. 1905 Kółek Śpiewackich było 5: w Józefowcu, Mikołowie, Królewskiej Hucie, Bytomiu i Załężu. W roku 1909 było ich już 13, w r. 1910: 17, w r. 1911: 26, w r. 1912: 46, w r. 1913: 51, w r. 1914: 56. Podczas wojny wszechświatowej Kółka Śpiewackie zmuszone były do bezczynności. Lecz z chwilą, gdy nastąpiła klęska Niemiec i nastał pamiętny okres walki o wolność Śląska, rozpoczęła się znów praca w kołach już istniejących i organizacja nowych kół. Wkrótce nie było już większej wsi, którąby nie posiadała Kółka Śpiewackiego. W r. 1919 było kół zorganizowanych w Związku 159, w r. 1920 już 300. Według „Pamiętnika 5-go Walnego Zjazdu Śląskich Kół Śpiewackich“ z r. 1920, członków było w r. 1910: 170, w r. 1914: 1829, w r. 1920 (w sierpniu) przeszło 18.000. Podział Śląska przez decyzję genewską odbił się fatalnie na pracy w Kołach, gdyż jedna trzecia Kół pozostała w części Śląska przyznanej Niemcom, i z powodu teroru musiała zupełnie ustać w pracy. Kółka Śpiewackie w r. 1910 zorganizowały się w „Związku Kół Śpiewackich“. Rozwój Związku szedł zawsze równomiernie z powstaraniem nowych kół śpiewaczych. W r. 1920 Związek opracował ustawę, mocą której podzielono cały Śląsk na okręgi, z których każdy składa się z 12—20 kół. W dzisiejszem Województwie Śląskiem jest 12 okręgów. Do pięknego rozwoju Kół Śpiewackich przyczyniły się ogólne „Zjazdy Śpiewackie“, których przed wojną odbyło się 5. Rozwój Kół na Śląsku jest zapewniony, gdyż opierają się na rzetelnem zamiłowaniu pieśni w ludzie śląskim. Choć nie stoją może na tak wysokim poziomie, jak towarzystwa śpiewackie innych dzielnic, przez swe rozszerzenie i wrośnięcie w lub dają rękojmię zdrowego i trwałego rozwoju dalszego.

W r. 1920 mijało 25-lecie powstania na Śląsku pierwszego gniazda „Sokołów“ w Bytomiu[1]). Od tej chwili praca nad rozszerzeniem i umocnieniem „Sokoła“ na Śląsku nie przerywała się ani na chwilę, mimo niezliczonych prześladowań i szykan ze strony policji pruskiej, mimo procesów, kar, zakazów noszenia mundurów sokolich, mimo przeszkód w porozumiewaniu się z Sokołami w Poznańskiem i Galicji. Dziś „Sokół Dzielnicy Śląskiej“ dzieli się na okręgów 12, gniazd 157, członków około 13.000, w tem ćwiczących 40 prc.[2]) Jak dzielnie i niestrudzenie pracowano w „Sokole“, o tem powiedzą cyfry: w r. 1895 założono w Bytomiu pierwsze gniazdo sokole z 20 członkami. W pierwszą rocznicę założenia gniazdo mogło pochlubić się nietylko czułą opieką policji bytomskiej, ale i 24 członkami umundurowanymi i pilnie ćwiczącymi. W tym samym roku powstało gniazdo w Katowicach, które już w pierwszym okresie swej bytności może się wykazać aktami procesu, wytoczonego o noszenie munduru sokolego. Niestety, wśród nieustannych procesów i rewizyj, przeważna część aktów „Sokoła“ zaginęła, lub dostała się do archiwów sądowych. Trzecie z kolei gniazdo założono w r. 1918 w Roździeniu-Szopienicach; musiało ono również walczyć z bezustannemi szykanami. Czwartem gniazdem była Król. Huta, założona w r. 1901; w tym samym roku powstało piąte w Lipinach. Gniazda te przyłączyły się do Związku Sokołów Polskich w Poznaniu i utworzyły VI. okręg Sokolstwa w państwie niemieckiem. 1-szy zlot okręgu VI. odbył się w r. 1912, na którym występowało tylko 15 druhów ćwiczących. Jednak powoli „Sokół“ rósł i rozszerzał się i w r. 1911 było gniazd 13, członków 689, w tem ćwiczących 395. W pisaniu i czytaniu polskiem brało udział 45 członków w 4 gniazdach. Książek było 524, gotówki wszystkie kasy posiadały razem 305 mk. W r. 1914 było już 21 gniazd i 820 członków. Wojna światowa poczyniła ogromne spustoszenia w szeregach sokolich. Praca ustała zupełnie. W r. 1918, gdy z frontu wracali Sokoli, okazało się, że trzy czwarte druhów nie powróciło... W latach 1918, 1919, 1920[3]) założono nowych gniazd 61. Razem było ich więc 82 i około 8000 członków. Niestrudzona praca „Sokoła“ wydała obfite owoce.

Towarzystwa oświatowe długo nie mogły się rozwinąć na Śląsku. Wprawdzie na końcu 19-go w. Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu zajęło się rozrzuceniem tysiąca książek pośród ludu śląskiego i założyło do roku 1906 około 296 bibljotek, ale bibljoteki te nie rozwijały się; zewnętrzne okoliczności nie pozwalały na to. Dopiero w roku bieżącym, gdy Sekretarjat TCL. z Gliwic przeniesiono do Król. Huty, praca zaczęła się z wielkim rozmachem. Jeszcze o jednej organizacji trzeba tutaj wspomnieć: o Towarzystwie Oświaty imienia św. Jacka. Założone w r. 1917 w celu rozszerzenia oświaty wśród ludu górnośląskiego, by zachować i wzmocnić zasady chrześcijańskie i narodowe, Towarzystwo to liczyło już na początku r. 1918 221 członków, w r. 1919 2000, w r. 1921 20.000, na początku r. 1922 1300. Gwałtowne obniżenie liczby członków tłomaczy nieszczęsny podział Śląska. W terytorjum zajętem przez Niemców, praca narazie jest niemożliwą, powinno się jednakowoż dołożyć usilnych starań, by tam zwolna i systematycznie dźwigać i rozwijać dalej Towarzystwo św. Jacka. W kółkach parafialnych Towarzystwa urządza się wykłady, odczyty, obrazy świetlne, deklamacje, przedstawienia amatorskie itd. Oprócz „Głosów z nad Odry“, ćwierć rocznika oświatowego dla ludu (już piąty rocznik!), którego redaktorem jest zasłużony ks. dr. Szramek w Mikołowie, Towarzystwo wydało już następujące broszury: W obronie Górnego Śląska (1918) — Ks. Norbert Bończyk (1918) — Oświaty kaganiec — (mowa ks. Skowrońskiego) (1918) — Entgegnung des Towarzystwo Oświaty im. św. Jacka auf die Ausfuehrungen des Herrn Kultusministers Dr. Schmidt, betreffend das sog. Wasserpolnisch in Oberschlesien (1918) — Wyznanie narodowe Śląska (1919) — Das Recht auf die Muttersprache im Lichte des Christentums (1919) — Jaroń, Konrad Kędzierzawy, dramat śląski z 13-go wieku (1920) — Prus, Zarys dziejów Górnego Śląska (1920) — Ks. Dr. Szramek, Życiorys ks. Damrota (1920) — Ks. Koziołek, Rozmowy o bolszewiźmie (1920) — Bajki dla dziatwy polskiej, dwa tomiki (1920—21) — Dla dziewic, Nauki prozą z wierszem (1921) Towarzystwu św. Jacka potrzebna jest pomoc organizacyjna, pieniężna i literacka. Potrzeba mu wielu jeszcze pracowników spokojnych i wytrwałych.

W swym artykule w wyżej wymienionym numerze „Głosu Porannego“, ks. dr. Szramek proponuje „w celu uzgodnienia pracy kulturalnej na Śląsku polskim a) półroczne konferencje zarządów wszystkich organizacyj kulturalnych, b) wypracowanie i przestrzeganie wspólnych wytycznych“. Praca Towarzystwa św. Jacka, które pracowało dotychczas bardzo dzielnie i skutecznie, ma doniosłe znaczenie dla sprawy kulturalno-oświatowej na Śląsku polskim.

Wśród mnogich prześladowań, szykan i burz zakładały się i rozwijały towarzystwa oświatowe na Śląsku; szybki wzrost liczby członków i zakresu pracy świadczy o rozpowszechnieniu i wielkiej potrzebie pracy oświatowej. Dziś stosunki się zmieniły: jedna część Śląska, Polsce przyznana, ma wszelkie warunki zdrowego, normalnego rozwoju. — Nie należy jednak zaniedbywać pracy: dużo jeszcze jest do zrobienia, czego ani szkoły, ani starania rządowe nie zrobiłyby i nie zrobią. Szczególnie jednak trzeba będzie pamiętać o Śląsku, który pozostał za kordonem, w niewoli niemieckiej, w ucisku i terorze.

M. T.

[1]) Ob. „Srebrna Księga Sokolstwa Polskiego na Śląsku“ — Bytom 1922. [2]) Dane z jesieni 1920 r. [3]) Do lutego.

JACK LONDON. 5

Potomek Mc Coy'a.

NOWELA.

„A jak bede ja mógł wiedzieć, że Pan powrócisz rano?“ spytał.

„Otóż to, o to chodzi!“, krzyknął też i szyper. „Czy my możemy wiedzieć, że on nie ratuje teraz własnej skóry?“

Mc Coy nic nie rzekł. Patrzył tylko na nich słodko i łagodnie, a im się zdawało, że jakaś nowina radosna idzie ku nim z jego niezachwianej duszy.

Kapitan puścił dłoń jego, a Mc Coy z ostatnim błyskiem oczu, które objęły całą załogę jakby błogosławieństwem, wspiął się na żagiel i opuścił się w dół na swą łódkę.

Tymczasem chłodny wiatr począł dąć, a statek „Pyreneje“, mimo uszkodzonego dna, zrobił pół tuzina mil w bok od prądu zachodniego. Z brzaskiem, mając 8 mile do Pitcairu z wiatrem, kapitan Davenport wysłał dwie łodzie po Mc Coy'a. I znowu on z boku wspiął się w górę i po żaglu zeszedł na gorący pokład. Za nim zaś szły liczne ładunki suszonych bananów, a każdy był zawinięty w suszone liście.

„A teraz, kapitanie“, powiedział, „rozpinaj reje i płyń, jeśli ci życie miłe. Widzisz, ja nie jestem marynarzem“, wyjaśniał w parę minut potem, gdy stał obok kapitana, którego oczy biegły z góry na dół, jak by chciał ocenić szybkość statku. „Musisz doprowadzić go do Mangareva. Gdy już będziesz dobijał brzegu, ja ci go poprowadzę na ląd jako pilot. Ile okręt teraz robi wedle pańskiego zdania?“

„Jedenaście“, odrzekł kapitan Davenport, rzucając okiem na wodę uciekającą w tył biegu okrętu. — „Zobaczysz, jeżeli tylko zachowa tę chyżość, zobaczymy Mangareva jutro między ósma a dziewiątą godziną rano. Do brzegu zaś dobijesz z nią o dziesiątej lub jedenastej najpóźniej. I wtedy już wszystkie nasze udręki się skończą.

Kapitanowi zaś już się niemal wydało, że ten błogosławiony moment już nadszedł, taką moc przekonywającą miała pewność Mc Coy'a. Kapitan Davenport był pod strasznym obuchem prowadzenia swego płonącego okrętu przez przeszło dwa tygodnie i czuł już, że ma dość.

Ciężkie uderzenie wiatru obiło mu się o szyję i zaświstało w uszach. Ocenił ciężkość jego i zaraz spoglądnął na zewnątrz.

„Wiatr rośnie ustawicznie“, oznajmił. „Moja „panienka“ teraz robi raczej dwanaście niż jedenaście węzłów. Jeśli tak będzie dalej, gotowiśmy część żagli zwinąć dziś w nocy.

Cały dzień statek „Pyreneje“ wioząc swój ładunek żyjącego ognia, przecinał spienione fale. Z nastaniem nocy tylko główne i najwyższe żagle były rozpięte, on płynął w ciemności naprzód a wielkie spienione fale szumiały za nim. Pomyślny wiatr miał swój skutek a z przodu i tyłu okrętu widoczna była — światłość. O drugiej zaś godzinie nocnej jakaś beztroskliwa dusza już i pieśń zanuciła a przy ósmem dzwonieniu cała załoga śpiewała.

Kapitan Davenport rozciągnął swe koce i ułożył się na pokładzie.

„Zapomniałem ja już co to sen“ wyjaśniał Mc Coy'owi. „Jestem cały wszdzie. Lecz obudź mnie Pan każdej chwili, gdy uznasz to za konieczne“.

O trzeciej rano obudziło go szarpanie za rękę. Prędko się zerwał, wyciągając się ku słońcu, z oczyma jeszcze błędnemi od ciężkiego snu. Wicher wydzwaniał wojenną pieśń wśród lin, a wzburzone morze szturkało statek. Zanurzał się też raz jednym raz drugim żaglem, nurzając średni pokład częściej w wodzie niż go utrzymując nad wodą.

Mc Coy coś krzyczał, czego nie mógł słyszeć. Wyprostował się więc, chwycił go za barki i przyciągnął ku sobie tak, że ucho jego przywarło do warg tamtego.

„Teraz trzecia godzina“ brzmiał głos Mc Coy'a, jeszcze zachowując podobne do gołębiego gruchania brzmienie, lecz zarazem już dziwnie zamglony, jakby z powodu długiej drogi. „Przebyliśmy już dwieście pięćdziesiąt mil. Wyspa Crescent jest oddalona tylko 40 mil, gdzieś przed nami hen, zamarła, niema na niej świateł. Gdybyśmy teraz tak dalej płynęli bez przerwy, natkniemy na nią i zatracimy okręt i życie nasze“.

„Co więc tedy pan sądzisz — zostać na pełnem morzu?“

„Tak i zatrzymać się aż do świtu. To nas wstrzyma tylko o cztery godziny“.

Tak więc statek „Pyreneje“ z ładunkiem ognia, zatrzymał się na pełnem morzu, odcinając się zębom wichru, bijąc i gruchocąc ciężkie fale. Był on łupiną, napełnioną ogniem, a na zewnątrz tej łupiny mała garstka ludzi, wszystko przy sznurach i wiosłach, łaskawie pomagało jej w przetrwaniu walki.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 sierpnia.

TEATR WIELKI.
Teatr zamknięty.
TEATR MAŁY.
Teatr zamknięty.

APOLLO „Przygody adwokatki“.

— **P. Saroka Karol**, prof. Uniwersytetu w Edynburgu, znany przyjaciel Polski, bawi obecnie wraz z rodziną w Warszawie i w najbliższych dniach przybyć ma do Lwowa.

— **Ksiądz infułat Jakób Moszoro** obchodzi 50-letni jubileusz kapłaństwa z tego powodu odbędzie się d. 6 sierpnia br. o godz. 9 przed południem nabożeństwo w katedrze ormiańskiej we Lwowie, na które krewnych i znajomych zaprasza. 3423.

— **Szkoła dramatyczna.** Na skutek komunikatu lwowskiego Instytutu Muzycznego w sprawie „Szkoły Dramatycznej“ umieszczonych w pismach lwowskich mam zaszczyt przedstawić sprawę we właściwem świetle: Nowo mająca otworzyć się „Szkoła dramatyczna“ lwowskiego Instytutu muzycznego nie pozostaje w żadnym związku z istniejącą dotychczas i przezemnie założoną „Szkołą dramatyczną“ zatwierdzoną przez Ministerstwo WR. i OP. z dnia 23 maja 1922 l. 979, który to reskrypt nadaje mi prawo własności i kierownictwa tej szkoły. Dotychczas mieściła się powyższa „Szkoła dramatyczna“ w lokalnościach Instytutu muzycznego wynajmowanego od p. Niementowskiej za czynszem miesięcznym — które jednak nie odpowiadały elementarnym wymogom nowocześnie prowadzonej szkoły dramatycznej, dlatego w pierwszych dniach września bieżącego roku rozpoczynam drugi rok szkolny w odpowiednio na ten cel przygotowanych salach wykładowych Konserwatorium Gal. Tow. Muzycznego we Lwowie przy ul. Chorążczyzny l. 7. Stosownie do poczynionych przezemnie doświadczeń w okresie ubiegłego roku szkolnego, po osiągnięciu dwóch kursów mam zamiar rozszerzyć naukę w kierunku praktyczno-eksperymentalnym na scenie małej w sali Konserwatorjum dając co miesiąc jedno przedstawienie w wykonaniu uczniów. Zmiana w gronie profesorskim mojej szkoły nastąpiła jedynie na stanowisku kierownika literackiego i profesora wymowy, pierwszego kursu. Niniejsze oświadczenie umieszczam dla sprostowania wbłąd wprowadzonej opinji publicznej treścią komunikatu Lwowskiego Instytutu Muzycznego a w szczególności słowami „stosownie do poczynionych doświadczeń w okresie ubiegłego roku szkolnego“, gdyż tylko ja jako kierownik i właściciel szkoły mogę z tych doświadczeń skorzystać, jakoteż słowami „zmiana dokonała się tylko na stanowisku dyrektora szkoły. **Franciszek Frączkowski.**

— **Podatek od wzbogacenia się.** Za kilka dni, bo 26 sierpnia upływa termin zapłaty drugiej raty podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości, lub spiacenie wierzytelności hipotecznych, za każdy miesiąc zwłoki, chociażby rozpoczęty tylko doliczać się będzie 5 prc. odsetek zwłoki.

— **Komunikacja Lwów-Poznań przez G. Śląsk.** Dyrekcja kolei państwowych podaje do wiadomości, że obecnie kursujące pociągi pospieszne Nr. 410 (Lwów odjazd 14'30 i nr. 409 Lwów przyjazd 13'55) pomiędzy Lwowem a Katowicami z dniem 1 sierpnia br. kursują pomiędzy Lwowem i Poznaniem przez Katowice i niemiecki Górny Śląsk. Przepisy obowiązujące podróżnych przy przejeździe przez Górny Śląsk umieszczone w wagonach. Podróżni korzystający z pociągów bezpośredniej komunikacji muszą przy przyjeździe prez Górny Śląsk posiadać dowody tożsamości osoby. Paszporty ani wizy nie są wymagane Wyłączone są z przewozu osoby wojskowe i policja.

— **Podwyżka opłat telegraficznych.** Na podstawie rozporządzenia min. poczt i telegrafów opłata za telegramy zwykłe podwyższona została z 10 Mk na 20 Mk od słowa ,a za telegramy pilne z 30 Mk na 60 Mk. Jako najniższa opłata za telegram zwykły ustalona została kwota 200 Mk, na telegrm pilny 600 Mk

— **Nowe ceny targowe.** Miejska komisja targowa ustaliła następujące ceny, które obowiązywać mają od piątku, 4 bm.: jako — 36 Mk, 1 kg. pomidorów 600 Mk, buraki 60M k. porzeczki i agrest 150 Mk, borówki 200 Mk, poziomki 300 Mk, czereśnie 250 Mk, maliny od 250—350 Mk, wisznie 350 Mk, wisznie czarne wybierane 450 Mk, jabłka i gruszki większe 300 Mk, jabłka drobne 150 Mk, ogórki 140 Mk. (za sztukę od 10—14 Mk), kapusta 100 Mk. fasola zielona 80 Mk, fasola szparagowa 120 Mk. cebula 320 Mk. Ceny innych jarzyn, jakoteż masła, śmietany, mleka i drobiu pozostały w dawnej wysokości.

— **Skargi wycieczkowców.** Do miejsc wycieczkowych odwiedzanych nader licznie należy Marjówka i Winniki Rozkład pociągów podmiejskich (tzw. szkolne i robotnicze) jest bardzo odpowiednim dla wycieczkowców łaknących świeżego powietrza, gdyby tylko wspomniane pociągi odchodziły punktualnie z Łyczakowa a nie ze zbyt częstem spóźnieniem. Nad to daje się odczuwać dotkliwie brak biletów powrotnych, nb. z Łyczakowa, zaprowadzenie których szerokie warstwy wycieczkowców powitałyby ze szczerem zadowoleniem. Dlaczego na tej linji tego udogodnienia nie zaprowadzono tego zwykli laicy nie mogą zrozumieć.

Wreszcie byłaby bardzo pożądana większa czystość i porządek w opisanych pociągach, gdyż stosunki hygieniczne, obecnie tam panujące są bardzo smutne. Żywimy nadzieję, że Dyrekcja kolejowa wyda odpowiednie zarządzenia.

— **Handel żywym towarem. Liga Narodów** ogłosiła swego czasu, jako jeden z punktów swego programu, ukrócenie handlu żywym towarem. Dotychczas jednak nie widać rezultatów zapowiedzianej akcji, a zbrodniczy handel rozszerza się. Zwłaszcza szaleje na terytorjum Polski. Dwie są tego przyczyny: zubożenie powojenne pewnej części ludności, oraz ta okoliczność, że Polska jest terenem przechodnim dla różnych emigracji: rosyjskiej, żydowskiej, także niemieckiej z południowej Rosji i po części słowackiej. Wedle wiadomości, udzielanych prasie przez Ministerstwo opieki społecznej, handel ów uprawia organizacja międzynarodowa. Agenci szmuglują przez zieloną granicę. W roku 1920 władze stwierdziły 25 wypadków takiego handlu. W roku 1921 — 27, w roku bieżącym — 8. Aresztowano 45 agentów, bezskutecznie poszukiwano 14. Utrudnienie w akcji przeciw zbrodniczemu handlowi rozbieżność kodeksów karnych, dotąd obowiązujących w różnych częściach Polski. Za to samo w jednej dzielnicy sąd wyznaczył karę 10 lat więzienia, w innej dzielnicy (np. w Warszawie) 6 miesięcy.

— **Zamach samobójczy.** Targnęła się wczoraj na życie Tekla Bojko, która przyszła do swej siostry, zamieszkałej przy ul. Pilarów 56 a i tam ze strychu parterowego domu rzuciła się na ziemię. Doznała lekkich kontuzji, które zaopatrzyło Pogotowie Ratunkowe, pozostawiając chorą opiece domowej.

— **Jak okradziono sierżanta?** Karol Senecki, sierżant, odebrał 454.000 marek w Komisji gospodarczej jako żołd dla żołnierzy i pensję dla oficerów. W drodze powrotnej wstąpił do restauracji Moszory a następnie do szynku Tewla, gdzie przysiadł się do niego rymarz Jan Bednarz, który postanowił wykorzystać nietrzeźwy stan Seneckiego i skradł mu torebkę z pieniądzmi. Sprawił sobie z owych pieniędzy bieliznę i ubranie, nie długo jednak w niem chodził, albowiem został aresztowany.

— **Morderstwo na Zniesieniu wyjaśnione.** Energiczne śledztwo, prowadzone przez kierownika Okr. Urzędu śledczego nadkom. Dra Kruczka, zdołało w przeciągu krótkiego czasu doprowadzić do rozwikłania tajemniczego morderstwa na Zniesieniu. Zamordowanym był uchodźca żydowski, Simon Blaustein, f. Stein, który niemeldowany mieszkał na Zniesieniu i otrzymywał od czasu do czasu dolary od krewnych w Ameryce. Niedawno sprowadził się do tego samego mieszkania drugi uchodźca, Jakób Fischer, który widząc, że Blaustein posiada dolary, powziął plan zamordowania współwyznawcy. Raz już planował w czyn wprowadzić zbrodniczy zamiar, ale z powodu przeszkód nie zdołał go uskutecznić. Po raz wtory we wtorek w południe wywiódł Blausteina na łąkę pod pozorem doręczenia mu listu z Ameryki przez jakąś żydówkę, która niemeldowana obawiała się przybyć na Zniesienie. Blaustein uwierzył Fischerowi i udał się z nim na łąkę, gdzie kamieniem zadał mu cios śmiertelny. Po dokonaniu zbrodniczego czynu powrócił Fischer do domu a zapytany przez gospodynię, dlaczego jest tak podrapanyi zadraśnięty, oświadczył jej, że siedział przez dobę w areszcie, ponieważ nie miał dokumentów. Wyrównał następnie rachunek i znikł bez śladu.

Wypadek powyższy nowe rzuca światło na rolę uchodźców żydowskich, z których pobytem w naszym kraju raz ostatecznie należałoby już skończyć.

☐ **Zebranie obywatelskie w Kamionce strumiłowej.** Zespół stronnictw narodowych powiatów: kamioneckiego i radziechowskiego urządził w dniu 23 lipca br. w sali „Sokoła“ poważne zebranie obywatelskie. Zgromadziło się przeszło 300 osób ze wszystkich sfer ludności obu powiatów. Po zagajeniu i objęciu przewodnictwa przez p. Alfonsa Seję, przewodniczego koła ZLN. w Kamionce str. wygłosił pouczający i treściwy referat o zasadach i postanowieniach ordynacji wyborczej p. dr. Zakrzewski, poczem w pięknem, barwnem i żywem przemówieniu roztoczył ks. Dzięcielewicz ze Lwowa przed słuchaczami obraz obecnego stanu Państwa, stan niszczącego je przesilenia tudzież wyjaśnił konieczność zespolenia wszystkich uczciwych narodowych żywiołów w jeden narodowy obóz do pracy i walki o zwycięstwo prawa i konstytucji w odrodzonej Rzeczypospolitej. Po dłuższej dyskusji, w której poruszono też sprawę nadchodzących wyborów uchwalono jednogłośnie rezolucję, potępiającą zbrodnicze działanie lewicy i jej niecne machinacje na niekorzyść Państwa a sprzyjające rozwojowi bolszewizmu i rozkładu, wyrażono hołd wśród powszechnego uniesienia i okrzyków Wojciechowi Korfantemu, wreszcie na wniosek p. Lacka z Buska uchwalono rezolucję w sprawie gwałtów litewskich w pasie neutralnym na ludności polskiej. Podniosłym momentem w zebraniu był liczny udział włościan tudzież obywatelskie karne zjednoczenie się warstwy mieszczańskiej i robotniczej z obozem narodowym. T. J.

Dział ekonomiczny.

Nowe taryfy kolejowe.

Nowe taryfy kolejowe, wprowadzone z dniem 1 bm., różnią się od dotychczasowych nietylko co do swej wysokości, ale i co do budowy. Przedewszystkiem więc schematy wszystkich taryf będą różniczkowane, czyli opłata jednostkowa zmniejszać się będzie w miarę zwiększania długości przebiegu. Zarządzenie to było niezbędne ze względu na rozszerzenie granic państwa i konieczność ułatwień komunikacyjnych dla kresów, gdyż dotychczasowy system pobierania opłaty kilometrowej, jednakowej dla wszelkiej odległości, podrażał ogromnie koszta przewozu.

Następnie, za wagonowe przesyłki będą odtąd uważane zasadniczo przesyłki niemniejsze niż 15 ton towaru (15.000 kg.), wówczas gdy dziś normą wagonową jest 10 ton (10.000 kg.). Zmianę tę, za przykładem Niemiec, dokonano w obliczu faktu, iż obecnie wagony 10-tonowe stanowią u nas zaledwie 10 proc. ogółu wagonów towarowych, reszta zaś taboru wagonowego składa się z jednostek o wyższej ładowności 15, 20 i 30 ton.

Celowe to dążenie do posiadania taboru o większej ładowności ma na oku zwiększenie zdolności przewozowej pociągów, tak potrzebnej dla oszczędnej gospodarki kolei. W zależności od tego półwagonową normą staje się 7.500 kg. (zamiast 5.000 kg.), a przesyłki o wadze mniejszej niż 7.500 kg. uważane są za drobnicę.

Wyjątek od powyżej wskazanej zasadniczej normy wagonowej uczyniono jedynie dla przesyłek w wagonach specjalnych, jak wagony-cysterny, chłodnie, piwne itd., dla których z uwagi na ich specjalną budowę dodawano normę 10 ton.

Wreszcie z nowej taryfy usunięto opłatę dodatkową na wzmocnienie ochrony przesyłek, wprowadzonych od dnia 1 lutego br. równocześnie z przywróceniem całkowitej odpowiedzialności kolei za przesyłki. Opłata ta, stanowiąca od 5 do 10 proc. przewoźnego, miała charakter czasowy i po półrocznem stosowaniu uznana została za niedogodną. O wymiarze nowych schematów taryfowych daje wyobrażenie niżej przytoczona tabelka:

Opłata za 100 kg. ładunków:

	pośpiesznych	I klasy	II klasy
za 100 km	1850 m.	1240 m.	930 m
300 „	4550 „	3040 „	2280 „
600 „	6650 „	4440 „	3330 „
	III klasy	IV klasy	V klasy
za 100 km	520 m.	310 m	210 m.
„ 300 „	1220 „	730 „	430 „
„ 600 „	1870 „	1250 „	620 „

VI klasy

za 100 km. 130 m.
„ 300 „ 290 „
„ 600 „ 450 „

wagonu bydła
19.500 m.
52.500 „
94.500 „

Opłaty te wyższe są od dziś obowiązujących opłat w stopniu niejednakowym.

Dla klas I, II i III podwyższenie to stanowi 200 proc. na odległościach krótkich, do 60 proc. na odległościach dalszych, dla klas pozostałych — od 100 do 50 proc.

Pozatem zachowano zniżone w porównaniu do opłat normalnych taryfy na przewóz ropy naftowej do rafinerji, oraz przetworów naftowych i drzewa obrobionego zagranicą.

Otóż tutaj zrobiono, zdaje się, krok błędny. O ile bowiem warunki przemysłu naftowego wymagają, istotnie, pewnych taryfowych ulg, czy to dla zaopatrzenia w ropę rafinerji, oddalonych od kopalń, czy też dla ułatwienia wywozu przetworów gotowych, o tyle znowu żadne ulgi nie wydają się potrzebne dla eksportu budulca drzewnego.

Dziś obowiązująca taryfa eksportowa na budulec obrobiony i na podkłady ustaloną została w r. ub. pod wpływem dążności do zwiększenia wywozu z kraju i naprawy naszego bilansu handlowego. Środek ten okazał się zdrowym i wywóz materjałów drzewnych wzrósł istotnie bardzo znacznie. Ale w międzyczasie na rynku drzewnym Europy zaszły zmiany zasadnicze. Wobec ogromnego wzrostu walut państw skandynawskich, drzewo ze Szwecji i Norwegji, głównych poza Rosją dostawców tego produktu, zeszło zupełnie z rynku i to tak dalece, że dla spożywców w samej Skandynawii okazało się zyskowniejszem sprowadzać drzewo z Polski. To też w Gdańsku — rzecz dotąd niebywała — widzieć można dziś statki z budulcem drzewnym, idące do Szwecji.

A ponieważ i eksport drzewa z Rosji, wobec braku środków transportowych, dziś prawie nie istnieje, przeto drzewo polskie zajęło w Europie stanowisko poniekąd monopolowe. Obok tego popyt na nie, a zwłaszcza na podkłady kolejowe, wzrósł jeszcze bardziej wskutek obowiązku Niemiec dostarczenia Francji i Belgji znacznych ilości podkładów z tytułu reperacji uszkodzeń.

Pod wpływem wszystkic tych czynników ceny na polskie drzewo osiągnęły zagranicą poziom bardzo wysoki, a to odpowiednio podniosło ceny na nie wewnątrz kraju. W zależności od tak wyjątkowej konjunktury dla handlu drzewem, rzuciły się doń całe rzesze pośredników, dotąd zupełnie tej branży obcych, płace kolejowe na stacjach przeładunkowych

zostały przepełnione, port w Gdańsku zapełniony, przewozami drzewa zajęto nawet wagony kryte z uszczerbkiem dla przewozu bardziej cennych, a więc i lepiej opłacających się kolei towarów, wywóz węgla z kopalń został utrudniony.

W tych warunkach zachowania dla poparcia wywozu drzewa zniżonej taryfy eksportowej wydaje się anachronizmem. Wywóz ten potrzebuje dziś nie ulg taryfowych, ale nowych inwestycyj kolejowych, jak zwiększenie taboru, odbudowy stacji, przeprowadzenia bocznic. A to osiągnięte być może przez zwiększenie, a nie pomniejszenie dochodów kolei z przewozów drzewa.

To też Ministerstwo Kolei, będące nietylko przewoźnikiem, ale i jednym z główniejszych spożywców drzewa,, szczególnie podkładów, zmuszone będzie, prowdopodobnie powrócić w prędkim czasie do rewizji pomienionej taryfy eksportowej.

Wymiar opłat przewozowych według nowych taryf eksportowych będzie stanowił:

	Dla nafty	Dla benzyny	Dla drzewa
za 150 km.	512	42·/ m.	233 m.
„ 300 „	1090	759 „	548 „
„ 600 „	1997	1502 „	788 „

J. Gieysztor.

Podatek od wzbogacenia się.

Izba skarbowa przypomina, że z dniem 20 sierpnia, br. upływa termin wpłacenia drugiej raty podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości lub przez spłacenie wierzytelności hipotecznych. W razie późniejszego wpłacenia tej raty liczyć się będzie 5 proc. odsetki zwłoki za każdy choćby tylko rozpoczęty miesiąc zwłoki.

W tym samym terminie przedłożyć należy Izbie skarbowej we Lwowie szczegółowe obliczenie podatku wraz z dowodem uiszczenia tego podatku. W obliczeniu należy określić dokładnie nieruchomość, którą nabyto, względnie co do której ciążące na niej wierzytelności spłacono, dalej dzień, miesiąc i rok nabycia, osobę, od której ją nabyto i cenę nabycia, kiedy, gdzie i w jakiej kwocie pobrano należytość przenośną, wreszcie o ile chodzi o podatek od spłacenia wierzytelności hipotecznych podać sumę spłaconej wierzytelności, czas jej spłacenia, oraz oznaczyć dokładnie nieruchomość, która była obciążona ową wierzytelnością, oraz osobę (nazwisko lub firmę) wierzyciela.

Przedłożenie dokładnych obliczeń leży w interesie własnym podatników, gdyż w ten sposób zapobieże się ewentualnie podwójnemu wymiarowi podatku, wreszcie także dlatego, że jest to ostatnia sposobność do wykazania uwolnienia od podatku z tytułu zaciągnięcia nowych zobowiązań na spłatę dawnej wierzytelności oraz przy nabyciach nieruchomości. Do uzasadnienia potrącenia od sumy transakcji przyjętych do zapłaty długów hipotecznych i zaciągniętych na kupno nowych długów hipotecznych.

W końcu zauważa się, że jakkolwiek ustawa o podatku od wzbogacenia się nie nakłada żadnych kar w razie nie przedłożenia obliczenia szczegółowego i nie wpłacenia podatku, to jednak jeżeli władze skarbowe z tego powodu znajdą się w możności wymierzenia podatku dopiero po upływie dłuższego czasu, odnośni podatnicy obowiązani będą do uiszczenia podatku wraz z odsetkami zwłoki, które mogą wynosić tyle, co sam podatek, albo i więcej; liczyć się je bowiem będzie od 10 lipca względnie 21 sierpnia 1922, aż po dzień uiszczenia.

Przy wpłacie podatku konieczne jest przedłożenie Kasie skarbowej dokładnej deklaracji, względnie zamieszczenia dokładnych dat na odwrotnej stronie dowodu złożenia Pocztowej Kasie Oszczędności.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

27 Kurs ogrodnctwa pod kierownictwem prof. J. Brzezińskiego rozpocznie się w Krakowie, 16 października 1923. Kurs ten oparty o Uniwersytet Jagielloński, posiada charakter pośredni między szkołą średnią a wyższą; wykształcił dotąd liczne rzesze ogrodników o wyższym stopniu wiedzy, z których wielu znajduje się na poważnych stanowiskach państwowych i autonomicznych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Biuro Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie, Aleja Mickiewicza 17. (Studjum rolnicze U. J.)

Wpływy z podatków. Daniny publiczne przyniosły w lutym br. razem kwotę 16.711'5 miljonów marek. W tem podatki bezpośrednie dały 5.129 miljonów marek, podatki pośrednie 6.572'9 miljonów marek, cło 1.103'5 miljonów marek, monopole 2.520'5 miljonów marek, opłaty (należytości) 1.349'8 miljonów marek i opłaty wywozowe od producentów naftowych 35'8 miljonów marek.

400 biljonów deficytu. Według danych budżetu rządu sowietów, dochody są przewidywane w sumie 360 biljonów, 20 miljardów rubli sowieckich, rozchody zaś w sumie 760 biljonów, 449 miljardów, 670 miljonów rubli, czyli że deficyt przewidywany jest w wysokości 400 biljonów, 429 miljardów, 670 miljonów rubli. Budżet wojny i marynarki wynosi 74 biljony, 752 miljardy, 738 miljony.

Obieg banknotów banku austrjacko-węgierskiego. Dzienniki ogłaszają wykaz banku austr.-węg. z dnia 23 z. m. Z wykazu tego wynika, że obieg banknotów powiększył się w ostatnim tygodniu o 75 miljardów i osiągnął cyfrę 692(!) miljardów koron.

GIEŁDA LWOWSKA.

4 sierpnia 1922

Akcje bankowe w zupełnem zaniedbaniu.

Z papierów lokacyjnych notowano jedynie 4% listy zast. Banku Krajowego po kursie 98.

Również brak zainteresowania się akcjami przemysłowemi.

Notowano tylko Chodorów, który rozpocząwszy kursem 3675 awansował następnie na 3700.

Waluty i dewizy. Berlin silniejszy. Rozpocząwszy kursem 8.50 awansował na 9.25 i na tym kursie się ustalił.

Marki niemieckie 9.85, w Krakowie 9.52.

Wiedeń 12.

Praga 162. W Krakowie 158, 157.

Paryż 520.

Budapeszt 3.10.

Według telegraficznych wiadomości notowano w Warszawie:

Dolary amerykańskie 6425, 6400, 6465, dolary kanadyjskie 6350, 6360.

Marki niemieckie 9.30, 9.35, 9.25.

Londyn 28800, 28600, 29725.

Wiedeń 11, 11.75.

Praga 162. Paryż 525, 524½, 527. Belgja 498, 494, 495. Włochy 296. Berlin 8.95, 9.10, 8.85.

Miljonówki notowano 1600—1585.

Kronika sportowa.

Sokół Macierz, korzystając z odnowionego boiska, rozpoczął urządzanie stałych popisów publicznych w każdą niedzielę, a to tak dla okazania rezultatów prowadzonych ćwiczeń, jak i propagandy swojej metody wychowania cielesnego. Różnią się one korzystnie od innych podobnych popisów tem, iż ćwiczenie nie ogranicza się do jednej gry, ani też nie oglądamy zespołów, oddających się wyłącznie jednemu sportowi, lecz wszyscy ćwiczący biorą udział w najrozmaitszych rodzajach ćwiczeń. Jak nas informowano, celem ćwiczeń jest ogólne kształcenie i wyrabianie przeciętnej sprawności, bez ubiegania się o szkodzące nieraz zdrowiu wyniki rekordowe. Z tego też punktu widzenia oceniając ćwiczenia i ich wyniki, musimy przyznać, że wykazują sprawność ćwiczących i pracę nad sobą i przygotowanie zdrowych osobników i dla życia i dla sportu. Pozwoli nam to również porównywać, która metoda w przyszłości zwycięży, czy ogólne wychowanie sprawności i zdrowia, czy specjalizacja sportów.

Dnia 23 lipca rozpoczęto popisy piłką koszykową tych samych drużyn, zakończone jak 6:2 na korzyść drużyny męskiej. Mimo to wydaje nam się, że drużyna żeńska jest lepiej zgrana i gra efektowniej, a ulega tylko dlatego, że drużyna męska używa rzutów długich i wysokich, które dla wyższych graczy mężczyzn są łatwiejsze do schwytania, a również trudniej paniom odbijać takie rzuty. Sędziował druh naczelnik Durski.

Skok w wyż z pomostu: 1) druh Baranowicz 2 m. 50 ctm., 2) Opalski 2'45 m., 3) Zieliński St. 2'40 m. Startowało 12.

Bieg rozstawny 4 razy 100 m.; startuje 2 drużyny; zwyciężają druhowie: Domiczek, Pietrusa, Fichtel L., Opalski.

Piłka nożna, obecnie 26 pp. i Sokół—Macierz, wynik 1:2 dla Macierzy. Gra przez cały czas otwarta, pod koniec przewaga S. M. Tempo dobre, gra ostra ale taktowna. Sędziował druh Nehay.

O przepłynięcie kanału La Manche. W Dowrze trenuje pilnie para pływaków, która chce w jesieni przepłynąć kanał La Manche. Nazwiska jej, to amerykanin Charles Toth i Miss Lilian Perkins z Londynu

„Mistrzostwa słowiańskie" w Pradze. Czeska prasa sportowa podaje skład reprezentacji czeskiej i jugosłowiańskiej:

Czechosłowacja wystawia 19 współzawodników głównych i 7 rezerwowych: Linka, Skoban, Fleischer (100 i 200 m.), Karel, Sykora, Boroviczka, Frank (400 m.), Karel, Vohralik, Riedl, Frank (800 m.), Hoffmann, Lichne, Brożek (5000 m.), Szlechofer, Hoffmann, Ciza (chód 2000 m.), Bulin, Mrazek, Jandera (skok w wyż), Sobotka, Skolan, Jandera (skok w dal), Ivo, Linka, Franta (skok o tyczce), Ivo, Hopiczek, Suk, Kopecky (kula i dysk), Trzesztik, Hejtmanek, Ivo (oszczep), Linka, Skolan, Fleischer, Sobotka (4×100 m.), Vohralik, Frank, Karel, Sykora (4× 400 m.), Kasl, Jandera 110 m. z płotkami), Jandera, Skolan, Mrazek (trójkat).

Jugosłowja zgłosiła 19 lekkoatletów: Katz i Buljik (100 i 200 m.), Matz, Bencze (400 m.), Miszkovic, Schneller (800 i 1500 m.), Stefanovic, Szekera (5000 m.), Bukovec, Jakupic (110 m. z płotkami), Ambrosi, Joanovic (kula i dysk), Gaszpar, Sendic (oszczep), Telesko, Jakupic i Buljik (skok w wyż, w dal i trójkąt), Ivkovic, Kovacic (skok o tyczce), Dobim, Bettini (chód 2 klm.).

Mistrzostwa lekkoatletyczne rozegrane zostały w różnych krajach w ostatnich tygodniach z następującemi wynikami:

Mistrzowstwa angielskie: 110 y Edwards 10 sek.; 200 y Edwards 22 sek.; Montain 1 min 55'5 sek.; 1 mila ang. Phee 4:27; 2 mile ang. steeple chase Nurmi (Finlandja) 11 min. 11'2 sek.; 4 mile ang. Nurmi 19:52'2; 120 y z płotkami Houssen 15'4 sek.; 440 y z płotkami Hughes 59 sek. Skok w wyż Lowden (Francja) 183 cm.; skok w dal: Hoff (Norwegja) 7'11 m.; trójskok: Tunlos (Finlandja) 14'45 m.; skok o tyczce Hoff 3'71 m.; oszczep: Johanson (Szwecja) 56'34 cm.; dysk: Muettymaa (Finlandja) 42'20 m.; kula: Porholla (Finlandja) 14'77 m.

Mistrzowstwa węgierskie: 100 m. Gerö 11'2 sek.; 200 m. Gerö 23'43 sek.; 400 m. Kurunczi 51 sek.; 800 m. Benedek 1 min. 57'7 sek.; 5000 m. Nemethy 16 min. 04'6 sek.; 400 m. z płotkami Beratz 59'3 sek. (sek. węg.); skok w wyż: Pannygia 177 cm.; skok w dal: Molnar 684 cm.; skok o tyczce: Hanhazy 340 cm.; oszczep: Csejthey 54'34 m.; kula: Malay 12'86 m.

Mistrzostwa szwajcarskie: 100 m. Imbach 11'3 sek.; 200 m. Imbach 22'8 sek.; 300 m. Kindler 52'3 sek.; 800 m. Reinle 2 min. 4'6 sek.; 1500 m. Gasten 4 min. 23'2 sek.; 500 m. Gasten 16 min. 12'4 sek.; 110 m. z płotkami Moriand 16'8 sek.; skok w dal: Wenk 6'34 m.; skok w wyż: Buhl 172 cm.; skok o tyczce: Gerspach 3'55 m. (sek. szw.); trójskok: Bucher 12'7 cm.; oszczep: Weckerlin 51 m. (sek. szw.); kula: Garnus 11'92 m.; dysk: Gerspach 36'95; sztafeta: 4×100: G. G. Berno 45'6 sek.; sztafeta olimpijska: G. G. Berno 2 min. 31'2 sek.

Mistrzostwa m. Paryża: 100 m. Mourlon 11 sek.; 200 m.: Mourlon 22'3 sek.; 400 m.: Fery 50 sek.; 800 m.: Goudinet 1 min. 59'4 sek.; 1500 m.: Langsenay 4 min. 85' 5 sek.; 5000 m.: Henset 15 min. 31'4 sek.; 110 m. z płotkami 17 sek.; 400 m. z płotkami Dantel 58'3 sek.; skok w dal: Gonillox 6'72 m.; skok w wyż: Gonillox 183 cm.; oszczep: Picard 51'87 m. (sek. franc.); dysk: Berenger 36'74 m.; kula: Taoli 13'10 m.

Mistrzostwa Finlandii: w Tammerios dały wyniki, udowadniające jeszcze raz światową klasę fińskich lekkoatletów. Najładniejsze wyniki: kula: Porholla 14'77 m.; dysk: Muettymaa 42'48 m.; oszczep: Johanson 61'90 m. (przeszło 20 zawodników rzuciło oszczepem ponad 50 m.!).

Nurmi zdobył w Paryżu nagrodę Roosevelta, zwyciężywszy najlepszych światowych zawodników w biegu na 3 mile ang. w czasie 14 min. 24'4 sek.!

(„Przegląd sportowy").

OGŁOSZENIA.

Zakład Przemysłowy
do
Malarstwa Szyldów i Lakiernictwa
mieści się
Lwów, ul. Boimów l. 4.
Feliks Galiciński
7285

Ska Akc. Handlu Ziemiopłodami
W WARSZAWIE
ODDZIAŁ LWÓW Akademicka 24. Nr. Tel. 776

Zawiadamia niniejszem P. T. Producentów rolnych, iż uzyskała od Rządu odpowiednie kredyta zbożowe dla Małopolskich. i zaliczkuje mające się dostarczyć zboża na warunkach dogodnych. Bliższych informacji udzielamy ustnie i na życzenie **pisemnie.** 3354

NAUCZYCIELE!
Magistrat miasta Krużany (Polesie) ogłasza konkurs na 2 posady nauczycielskie
(jedna z tych posad kierownika) w prywatnem **gimnazjum miejskiem** typu humanistycznego z jęz. wykładowym polskim, klasy IV, V i VI. Wymagane kwalifikacje do szkół średnich: 1) **jęz. polski i historja, 2) łacina i język niemiecki.** Pobory kierownika i nauczyciela **wyższe o 50%** niż w szkołach państwowych. Kierownik otrzymuje mieszkanie i opał. Oferty do 15 sierpnia, załączniki; świadectwa o studjach i zaświadczenie o dotychczasowej służbie. 3352

Swój do swego po swoje

Baczność oszczędne a piękne Panie!

Polecam po najniższych cenach Płótna, Wełny, Ręczniki, Perkale, Suknie, Sweatery, Bieliznę, Bluzki. Kombinacje, Modele wełniane, jedwabne, trykotowe, Halki, Szlafroki, Pończochy i Chustki. **Adam Dissel Batorego 6.**

Zarząd

BANKU Dla ELEKTRYFIKACJI POLSKI

(Elektrobanku) Ski Akc. w Warszawie

zawiadamia pp. akcjonarjuszów, iż w dniu **28 sierpnia** r. b. o godzinie 5 popoł. odbędzie się w lokalu Banku przy **ulicy Senatorskiej Nr. 18 w Warszawie**

Nadzwyczajne Zgromadzenie Walne.

Przedmiotem obrad będzie:

1) **Podniesienie kapitału akcyjnego do wysokości 300,000.000 Mk.**
2) **Wybór członków Rady na miejsce ustępujących.**
3) **Wnioski Zarządu.**
4) **Wolne wnioski.**

Stosownie do § 27 **właściciele akcji imiennych korzystają z prawa głosowania na Zgromadzeniu Walnem, o ile najmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem zostaną wciągnięci do ksiąg Spółki. Właściciele zaś akcji na okaziciela korzystają z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożą Zarządowi swoje świadectwa tymczasowe lub odpowiednie dowody depozytowe lub zastawne.** 3237

Zarząd.

Ogłoszenie konkursu.

na 3 (trzy) wsparcia z fundacji im. Scibor-Rylskich z Pisarowiec, które mogą być nadane albo jako stypendja w kwocie około 75.000 Mk. albo też jako zapomogi dożywotnie na utrzymanie dla niezdolnych do pracy, w kwocie około (100.000 Mkp. rocznie). Prawo ubiegania się o te wsparcia przysługuje w pierwszym rzędzie potomkom Józefa Scibora Rylskiego ożenionego z Truskolaską, z pierwszeństwem dla potomków po mieczu, noszącym nazwisko Rylskich, wśród nich zaś dla bliższych stopniem pokrewieństwa, w drugim rzędzie w braku tamtych kandydatów, potomkom Antoniego Scibora Rylskiego z Kołomyi, w trzecim zaś rzędzie, w braku takich kandydatów, osobom noszącym nazwisko Rylskich, na odowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego i pochodzenia szlacheckiego. W braku kandydatów z tych trzech grup służy prawo ubiegania się osobom narodowości polskiej ze szlachty polskiej religji rzym.-kat. Ogólnym warunkiem dla wszystkich jest ubóstwo i potrzeba pomocy. Nadawanie tych wsparć służy T. Wydziałowi Samorządnemu we Lwowie po wysłuchaniu wniosków Kuratora, którym jest p. Adam Scibor Rylski, wł. dóbr w Czarnołożcach p. Tyśmienica. Podania należy wnosić najpóźniej do 15 września 1922 do T. Wydziału Samorządowego we Lwowie i załączyć do nich świadectwo ubóstwa z opisem dokładnym stosunków rodzinnych i majątkowych, metrykę chrztu, dowody pochodzenia. Do podań o stypendia należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo nauki praktycznego zawodu, do podań zaś o zapomogi o ile kompetent nie przekroczył 60 roku życia, świadectwo lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy. 3411

Parcele budowlane

we Lwowie w bardzo dogodnem położeniu korzystnie do nabycia. — Bliższych informacji udziela 3417

Bank Ziemian Lwów, ul. Kopernika l. 4.

Sp. Akc. Handlu Ziemiopłodami w Warszawie

ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA 24

Tel. Nr. 776.

zawiadamia P. T. PRODUCENTÓW WSCH. MAŁOPOLSKI

iż prócz generalnego zastępstwa zbóż siewnych Kawęczyńskich, które już i w Małopolsce wsch, mają wielkie zainteresowanie posiada do dostawy także

Żyto siewne Kazimierskie

hodowli „Selecta“ w Kieleckiem. Żyto to wedle orzeczeń Stacji doświadczalnych w Sobieszynie, Poturzynie, Bieniakoniach, Dańkowie itd. dało nadzwyczaj dodatnie wyniki jako odmiana o bardzo wysokiej wadze gatunkowej i odporności na posuchy. Urodzaj z ha równa się żytom Petkuskim. 3973

Ewent. zamianą za zboża konsumcyjne w stosunku 1 : 2 ctr. możliwa.

Bliższych wyjaśnień udzielamy ustnie i pisemnie.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Kapelusze filcowe, aksamitne, przeróbki poleca magazyn Eugenji Drojowskiej Halicka 20 I. p. 1791

Cegła pierwszej jakości do nabycia loco wagon Winniki ponajniższych cenach. Zlecenia przyjmuje zarząd cegielni Żupan w Winnikach 3404

Kamienie młyńskie z oryginalnych francuskich surowców i naturalnego szmerglu, najlepszy fabrykat czeski **(Trapp-Pilzno)** poleca **„Rolindustria“** S. A. Lwów, Fredry 9, telefon 653. Dostawa natychmiastowa ze składów we Lwowie. 3341

Dwór wygodny, murowany, komfort, oficyna, budynki gospodarcze, ogród-park morgowy, 3 kilometry od lwowskiej rogatki na sprzedaż; stacja, poczta, kościół tamże. Wiadomość: adwokat Dr. Morawiecki Lwów, Bourlarda 4. 3350

Dla Pań na sezon letni pierwszorzędne nowości poleca firma J. Litwinowicz Lwów, Halicka 21. — Magazyn towarów bławatnych 2500

Tokarnie, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Piły tasmowe Cyrkularki, Wielokrążki, Windy, Transmisje Pasy poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1721

Pracownia sukień damskich Rozalji Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

Bieliznę męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia szwalnia Teatyńska 1 A. 3970

Patentowane piwo żelaziste-stołowe, używane stale, zapobiega niedokrewności. Wysyła fabryka Jabłonowskich 2. Żądać wszędzie! 3419

Dywany perskie, makaty, obrazy, meble antyczne, salony porcelana, szkło poleca sklep Okazja Zyblikiewicza 3 3401

Powóz używany b. mocny w zupełnia dobrym stanie z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Zgłoszenia między godz. 12 — 2 Badenica 7 lewy parter. 3412

Legawce siedmiotygodniowe po dobrych rodzicach do sprzedania Bema 12 c. 3415

Oddział Handlowy Ligi katolickiej Lwów, Gródecka 25 (Dom kat.) poleca naczynia liturgiczne, wina mszalne w 3 gatunkach, świece, blankiety metrykalne, papier, koperty, szczotki, mydła, sukna, płótna, oraz Zakład krawiecki, w którym się wykonuje na zamówienia bielizna męska i damska, suknie i ubrania męskie, damskie i dziecinne. 3348

Koń ciężarowy do sprzedania Kurkowa 16 — między 12—14 godz. 3421

POSADY POSZUKIWANE.

Bankowiec władający niemieckim, francuskim, angielskim poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „D“. 3412

Kandydat notarjatu z prawem substytucji poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia. J. T. Laszki, poste restante Mościska. 3387

Poszukuję posady początkującego kandydata notarjalnego. Łaskawe zgłoszenia pod: „Początkujący kandydat notarjalny“ do administracji „Słowa Polskiego“. 3347

Nauczycielka panna z dobrej rodziny dobrze sytuowana, gospodarna, z braku znajomości pragnie poznać mężczyznę inteligentnego na stanowisku. Zgłoszenia: Przeznaczenie“ Lwów poste-restante główna poczta. 3418

Buchalter-Bilansista z długoletnią prektyka w kraju i zagranicą z akademickiem wykształceniem (Akad. Handl.) korespondent w językach obcych szuka stałej posady względnie przyjmie zakładanie ksiąg, sporządzanie bilansów, nadzór administracji, korespondencję niemiecką, francuską lub rosyjską. Chętnie wyjechałby. Łask. zgłoszenia Adm. Słowa Polskiego „dla sąsiada“. 3420

Podleśniczego i leśnego

z dobremi poleceniami poszukuje na ordynarję Zarząd lasu Osmolice p. Bełz. Świadectw się nie zwraca.

Rysownik map, ornamentów, etc. poszukuje zatrudnienia.. Zgłoszenia administracja Słowa Polskiego pod „Rysownik“. 3422

WOLNE POSADY.

Biuro **Niemczynowskiej Lwów, pl. Akademicki 3** umieszcza nauczycielki, bony, instruktorów, służbę domową, gospodarczą, oficjalistów gospodarczych, kowali kucharzy, kucharki, gospodynie. 3424

Inteligentna, lutynowana buchalterka poszukiwana. Piekarska 17 parter. Dziesiąta przedpołudniem. 3416

Inteligentna bezdzietna wdowa przyjmie na wychowanie małą dziewczynkę. Staranne wychowanie i opieka macierzyńska zapewniona. Wiadomość bliższa Admjnistr. Słowa Polskiego 3379

MIESZKANIA.

Inteligentna bezdzietna wdowa poszukuje dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu lub dzierżawę małego domu z ogrodem na przyległych. Najdogodniej na Zaniesieniu. Czynsz według umowy. Może pożyczyć zwyż pół miljona. Zgłoszenia listowne do Administracji Słowa Polskiego pod „Dzierżawa“. 3390

Pokój z całym utrzymaniem tylko dla wojskowych, waliza do sprzedania Grodzickich l. 4 drzwi 14. 3414

Rymanów-Zdrój Pokoje z pensjonatem ceny taryfowe wikt doborowy. Zgłoszenia Rymanów Zdrój willa Julia, lub Lwów, Wyspiańskiego 23 I. p. między 7—8 wiecz. 3389

Kawaler bankowiec poszukuje jednego lub dwóch pokoji umeblowanych z utrzymaniem lub bez zaraz lub od 1 sierpnia. Zgłoszenia do Administracji pod „Natychmiast“. 3333

RÓŻNE DONIESIENIA.

Narzędzia techniczne

w wielkim wyborze 3377

poleca M. Kierski, handel żelaza

Lwów, pasaż Mikolasza, filia Tarnopol.

WIELKIE BIURO NAFTOWE

poszukuje

SAMODZIELNEJ BUHALTERKI

z zupełną znajomością języka niemieckiego

Zgłoszenia pisemne skierowywać do Biura Ogłoszeń Alojzy Jakobi, Lwów, Zimorowicza 14, pod 3410

„BIURO NAFTOWE“.

Podpułkownik Józef Sopotnicki

Kampanja polsko-ukraińska

Doświadczenia bojowe i operacyjne.

Z 12 szkicami.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego“

po cenie 520 Mk.

Zamówienia na powyższe dzieło przesyłać należy do Spółki Nakładowej „Odrodzenie“ Lwów, Zimorowicza 11—15 które udziela 25 proc. rabatu i wysyłać będzie w paczkach pocztowych za zaliczką.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ pod zarz. W. A. Skrzyczyńskiego